



PK VIII TK 140.2016

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 4 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej

wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

- 1) celów wpisanej do ewidencji partii politycznych pod numerem EwP 152 partii politycznej Komunistyczna Partia Polski, tak określonych w preambule, art. 57 ust. 1 i 2 „Statutu Komunistycznej Partii Polski, Dąbrowa Górnicza, lipiec 2002” oraz „Programie Komunistycznej Partii Polski uchwalonym na IV Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015”, jak i wynikających z programowej działalności tej partii politycznej, z art. 13 w zw. z art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – z powodu odwoływania się w programowych celach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu oraz założenia stosowania przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa;**

- 2) działalności partii politycznej Komunistyczna Partia Polski, przejawiającej się w odwoływaniu się w programowych publikacjach, wypowiedziach i innego rodzaju formach aktywności politycznej do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu oraz prezentowaniu założenia stosowania przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa, z art. 13 w zw. z art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

U Z A S A D N I E N I E

Zgodnie z art. 188 pkt 4 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych.

W sprawach o zbadanie zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych najistotniejsze znaczenie mają art. 11 ust. 1 oraz art. 13 Konstytucji. Artykuł 11 ust. 1 Konstytucji ma następujące brzmienie: „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.”. Z kolei, art. 13 Konstytucji stanowi: „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.”.

Należy zauważyć, że problematyka kontroli konstytucyjności celów i działalności partii politycznych w Polsce należy do zagadnień niszowych. Od

wejścia w życie obowiązującej ustawy zasadniczej Trybunał Konstytucyjny zajmował się tą problematyką jedynie pięciokrotnie (wyrok z dnia 8 marca 2000 r., sygn. Pp 1/99, OTK ZU z 2/2000, poz. 58; postanowienie z dnia 16 lipca 2003 r., sygn. Pp 1/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 71; postanowienie z dnia 17 grudnia 2007 r., sygn. Pp 1/07, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 165; postanowienie z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. Pp 1/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 115; postanowienie z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. Pp 1/10, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 27), przy czym tylko jedno rozstrzygnięcie miało charakter merytoryczny. Cztery z tych orzeczeń dotyczyły działalności wewnętrznej partii, z czego trzy partii Samoobrona, a jedno orzeczenie dotyczyło wniosku partii Narodowe Odrodzenie Polski o wpisanie nowych symboli graficznych do ewidencji partii politycznych. W dotychczasowej praktyce funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego nigdy nie zapadł wyrok stwierdzający niezgodność celów lub działalności partii politycznej z Konstytucją.

Zarówno w orzecznictwie, jak i – w szczególności – w piśmiennictwie zwracano uwagę na pewne wątpliwości związane z praktycznym zastosowaniem norm regulujących kontrolę konstytucyjności celów i działalności partii politycznych w Polsce.

Jak zauważyli W. Sokolewicz i M. Zubik, „[w] orzecznictwie TK oraz literaturze – w trakcie obowiązywania ustawy o TK z 1997 r. – dominowało stanowisko rozróżniające kontrolę »prewencyjną« (realizowaną w trakcie procedury ewidencjonowania) oraz »następczą«. Ponadto wskazywano na odmienność badania celów oraz działalności partii politycznej” (W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 13 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz, t. I*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 432). W postanowieniach Trybunału z dnia 16 lipca 2003 r. o sygn. Pp 1/02 (*op. cit.*, cz. II, pkt 1) oraz z dnia 24 listopada 2010 r. o sygn. Pp 1/08 (*op. cit.*, cz. III, pkt 1.6) wprost zaznaczono, iż kontrola prewencyjna odnosi się do celów partii politycznych, a kontrola następcza (zwana też

represyjną) do ich działalności – zapewne stosownie do niezbyt fortunnej konstrukcji art. 56 i 57 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, przewidującej dwa różne tryby dla badania odpowiednio celów partii politycznych oraz ich działalności. Jednak takie stanowisko – nawet na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym – wydaje się dyskusyjne zarówno ze względu na treść przepisów Konstytucji, które nie przewidują odrębności badania celów i działalności partii politycznych, jak i przepisów ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 580), która w art. 44 nie ogranicza kontroli następczej (skutkującej ew. wykreśleniem wpisu partii z ewidencji) do działalności partii politycznych, lecz obejmuje tą kontrolą również cele partii politycznych, a więc – jak się wydaje – przewiduje badanie zarówno celów, jak i działalności partii politycznej w jednym postępowaniu. Zwrócił na to uwagę m.in. P. Tuleja, zauważając: „Drugim rodzajem postępowania jest kontrola następcza zgodności celów lub działania partii politycznych z Konstytucją uregulowana w rozdziale piątym ustawy o partiach politycznych. (...) Trudność w stosowaniu art. 55–57 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym może polegać na tym, że zarzut niezgodności z Konstytucją będzie dotyczył łącznie celów i działania partii. Trybunał, rozpatrując taki zarzut, będzie musiał stosować równocześnie dwa tryby postępowania” (P. Tuleja, *Podstawy prawne delegalizacji partii politycznych*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, tom I, wyd. 2012, LEX 2017). Odmienne uregulowanie trybów badania celów i działalności partii politycznych część piśmiennictwa aprobowала, twierdząc, że badanie celów i działalności partii politycznych to dwie odrębne co do swej istoty kompetencje Trybunału, ponieważ badając zgodność zapisanych w statucie czy innych dokumentach celów partii politycznej z Konstytucją, sąd konstytucyjny występuje w roli swego rodzaju sądu prawa, natomiast badając działalność partii Trybunał nie orzeka jako sąd prawa, ale swego rodzaju organ wymiaru sprawiedliwości, sąd faktu (*vide* – Adam

Jamróz, *O orzekaniu przez Trybunał Konstytucyjny w sprawach zgodności z Konstytucją działalności partii politycznych*, [w:] K. Budziło (red.), *Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2010, s. 227-242). Jednak na takie stanowisko należy spojrzeć krytycznie, choćby z powodu wskazanego powyżej przez P. Tuleję. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że rzeczywiste cele partii politycznej mogą ujawniać się w toku jej działalności. W szczególności pogląd ograniczający badanie celów partii politycznych wyłącznie do etapu poprzedzającego jej rejestrację bądź zmianę statutu i oparcie tego badania wyłącznie na oficjalnych dokumentach partii wydaje się sprzeczny z intencją ustrojodawcy. Jego przyjęcie oznaczałoby, że kontrola konstytucyjności celów partii byłaby w istocie fikcją – wystarczyłoby bowiem, że partia niezależnie od swoich rzeczywistych celów zawarłaby w dokumentach rejestrowych treści zgodne z Konstytucją, a brakowałoby podstawy i trybu do stwierdzenia niezgodności jej celów z ustawą zasadniczą. Sytuacje, w których partia wprost zawarłaby w treści statutu deklaracje o np. planach stosowania przemocy w celu zdobycia władzy należy uznać za zupełnie wyjątkowe, a co za tym idzie, skuteczność trybu kontroli prewencyjnej, przewidzianego w art. 14 i 21 ustawy o partiach politycznych, byłaby co najmniej wątpliwa. Można bowiem założyć, iż partie rzeczywiście planujące np. stosowanie przemocy ukrywałyby swoje rzeczywiste cele, nie eksponując ich w oficjalnej dokumentacji. Okoliczności te dostrzeżono w piśmiennictwie. Jak zauważył M. Bartoszewicz, „[m]ożna jednak się obawiać (a rzeczywistość raczej potwierdza te obawy), że partia w statucie lub innym dokumencie określa swoje cele i metody ich realizacji jako demokratyczne, nawet wbrew oczywistym faktom, tylko po to, aby nie narazić się na zarzut sprzeczności jej celów z Konstytucją. (...) Marek Chmaj, traktując posiadanie przez partię programu jako jeden z elementów jej definicji, słusznie zauważa, że pomiędzy oficjalnym programem partii a jej rzeczywistymi dążeniami mogą występować znaczne rozbieżności. W podobnym duchu wypowiada się Andrzej Kulig, uważając, że

cele partii wyrażone w dokumentach partyjnych powinny być weryfikowane poprzez analizę aktywności partii, do czego jednak Trybunał Konstytucyjny nie posiada stosownych narzędzi. Stąd też podstawą analizy celów partii politycznej muszą być oficjalne (wydane przez statutowe organy danej partii) dokumenty, takie jak statut, program ideowy, program wyborczy, uchwały dotyczące węzłowych problemów politycznych, lecz dopełnieniem analizy takich dokumentów powinny być konkretne przejawy działalności partii, takie jak wystąpienia jej przedstawicieli w środkach masowego przekazu, np. w audycjach przedwyborczych, propaganda w biuletynach partyjnych i materiałach zewnętrznych” (M. Bartoszewicz, *Nadzór nad partiami politycznymi w polskim porządku konstytucyjnym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006, s. 185-187). Jak wskazał L. Garlicki, „[d]la zdefiniowania celów miarodajne są przede wszystkim dokumenty wewnętrzne partii, tzn. jej program i statut (wyrok z 8 III 2000, Pp 1/99..., s. 233-234); ocena ich możliwa jest zarówno na etapie tworzenia partii politycznej (uzyskiwania wpisu do ewidencji), jak i na etapie późniejszego jej istnienia. Wówczas cele partii można też, pomocniczo, określać na podstawie deklaracji i wypowiedzi jej kierownictwa, można je też wyprowadzać z faktycznych działań podejmowanych przez partie polityczne. Możliwa jest bowiem sytuacja, gdy cele rzeczywiste pozostają ukryte za odbiegającymi od nich sformułowaniami oficjalnych dokumentów partii (...). Badanie »celów« partii, gdy koncentruje się na badaniu jej statutu i programu, nasuwa silne analogie z procedurą kontroli norm (...). Pojęcie »działalności« partii politycznej odnosi się natomiast głównie do faktów (...), jej badanie możliwe jest dopiero na etapie późniejszego istnienia partii i – jak już zaznaczono – może mieć decydujące znaczenie także dla określenia rzeczywistych jej celów” (L. Garlicki, komentarz do art. 188 Konstytucji, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz*, t. V, s. 29-30, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007). Na możliwość łącznego badania celów i działalności partii politycznych zwrócili również uwagę J. Podkowik i A. Mączyński, wskazując: „Ustrojodawca,

określając w art. 188 pkt 4 Konstytucji RP zakres kognicji TK, użył spójnika »lub«, oznaczającego zazwyczaj alternatywę łączną. Wskazuje to, że mamy do czynienia z dwoma odrębnymi kompetencjami, które mogą być wykonywane łącznie (zob. np. *M. Krzemiński*, Kontrola konstytucyjności, s. 103). Nie należy tracić z pola widzenia, że obydwie sfery, do których odnosi się art. 188 pkt 4 Konstytucji RP, niejednokrotnie się przenikają. Może się zdarzyć, że określona aktywność partii politycznej albo jej członków będzie mieściła się w ramach »celu«, a jednocześnie będzie przejawem »działalności« (np. propagowanie totalitarnego ustroju państwa). Wówczas wnioskodawca mógłby zarzucić niekonstytucyjność celu i działalności bądź tylko jednej z nich, względnie formułować zarzut alternatywny” (J. Podkowiak, A. Mączyński, komentarz do art. 188 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom II, art. 87-243*, wyd. 2016 r., Legalis 2020, teza 139). Podobnie, J. Sułkowski stwierdził: „Co istotne, cele mogą być określane na bieżąco w działalności partii (organizacji) np. w przemówieniach liderów, listach (odezwach) gremiów zarządzających organizacją czy spotkaniach. Wtedy należy przyjąć, że ich ocena dokonywana byłaby **w ramach** analizy działalności partii (organizacji). **Uproszczeniem** byłoby więc przyjęcie, że cele partii są formułowane wyłącznie na etapie tworzenia partii (organizacji)” (J. Sułkowski, komentarz do art. 13 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, wyd. 2016 r., Legalis 2020, teza 27). Również Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że – jak to wynika z historii – partie polityczne, których cele były sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji, do czasu objęcia władzy nie ujawniały takich celów w oficjalnych dokumentach, więc przesłanką delegalizacji partii nie mogą być wyłącznie oficjalny statut i program (*ibidem*, teza 23). Wreszcie, warto zwrócić uwagę na to, że cele partii politycznej w rozumieniu samej Konstytucji wydają się obejmować w istocie część jej działalności, bowiem stosownie do treści art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji przynajmniej jednym z celów partii politycznej – zapewne najistotniejszym – ma

być „wpływanie (...) na kształtowanie polityki państwa”, co siłą rzeczy musi przybrać postać określonej działalności (*vide* – J. Sułkowski, komentarz do art. 11 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 39; J. Podkowik, A. Mączyński, komentarz do art. 188 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 141).

Stanowisko rozróżniające odrębność trybu badania celów i działalności partii politycznej, jak się wydaje, można uznać za nieaktualne, ponieważ zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 81 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393), wniosek w sprawie zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznej Trybunał rozpoznaje na zasadach i w trybie przewidzianym dla rozpoznawania wniosków w sprawie zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawami. Ujednolicono więc tryb badania celów i działalności partii politycznych. Wprawdzie – stosownie do art. 49 tej ustawy – wprowadzono dodatkowe, odrębne dla badania celów i działalności partii politycznej wymogi formalne wniosku, jednak, jak się wydaje, nie ma przeszkód, żeby Trybunał badał zarówno cele, jak i działalność partii w jednym postępowaniu. Wnosząc o weryfikację jej celów należy wskazać statut lub program partii politycznej albo jego części, które budzą wątpliwości konstytucyjne (art. 49 ust. 1), a wnosząc o zbadanie jej działalności – wskazać także opis działalności partii politycznej, którą wnioskodawca chce poddać ocenie (art. 49 ust. 2). Wydaje się, że w razie ujawnienia niekonstytucyjnych celów partii w toku działalności programowej, należy wskazać opis działalności partii politycznej, którą można uznać za programową, np. deklaracje członków władz partii czy partyjne publikacje.

Jak w takim razie należy rozumieć cele i działalność partii politycznych, które podlegają badaniu w zakresie zgodności z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny? Jak zauważają J. Podkowik i A. Mączyński, „[p]ojęcie celu partii politycznej zawarte w art. 188 pkt 4 ma charakter szeroki i nie redukuje się wyłącznie do określonej, docelowej wizji polityki państwa, którą dana partia

propaguje (zob. art. 11 ust. 1 zd. 2 *in fine* Konstytucji RP), czyli celu *sensu stricto*. Obejmuje również sposób jego realizacji («zasady działania»). Za szerokim rozumieniem celu podlegającego kontroli konstytucyjności przemawia brzmienie art. 11 i 13 Konstytucji RP. W art. 11 ust. 1 zd. 2 mowa jest o tym, że celem partii politycznej jest »wpływanie (...) na kształtowanie polityki państwa«. Ustrojodawca definiuje zatem »cel partii politycznej« nie tyle w kategoriach programowych (materialnych) i jednorazowych, ile raczej jako utrzymującą się w czasie (ciągłą) możliwość oddziaływania na politykę państwa. Zakłada to istnienie zasad dookreślających sposób zrealizowania pożądanej przez partię docelowej wizji zorganizowania państwa, ujętej w statutach, dokumentach programowych lub innych formach uzewnętrzniania treści, determinujących tożsamość ideową partii i to, do jakiego rezultatu ona zmierza. (...) Cele partii politycznej mogą zostać wyrażone w statucie, dokumentach programowych, a także za pomocą innych form wyrażania treści (np. znaków graficznych), które wyrażają tożsamość ideową organizacji. Jak przyjął TK w post. z 6.4.2011 r. (PP 1/10, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 27), znaki graficzne mogą być nośnikami informacji o celach lub o zasadach działania partii. Co więcej, »treści płynące z symboli, którymi posługuje się partia polityczna, mogą konkretyzować, czy wręcz modyfikować postanowienia zawarte w statucie czy programie partii. Nowe symbole, które partia zamierza wpisać do rejestru, są relewantne z perspektywy celów lub zasad działania partii«.» (J. Podkowik, A. Mączyński, komentarz do art. 188 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 141 i 145).

Jak trafnie zauważają powołani wyżej autorzy, »[o] niezgodności celu partii politycznej z Konstytucją RP można mówić w szczególności w następujących sytuacjach.

Po pierwsze, docelowa wizja państwa propagowana przez partię polityczną narusza Konstytucję RP, nawet gdy metody jej osiągnięcia i zasady, na których się ona opiera, pozostają w pełni zgodne z normami konstytucyjnymi. (...) Jak się wydaje, w takich sytuacjach ocena TK może zmierzać jedynie do wyjaśnienia,

czy mieści się ona w granicach wyznaczonych w art. 13 Konstytucji RP i nie narusza fundamentalnych zasad wspólnych naszej cywilizacji, w tym wartości demokratycznych i poszanowania przyrodzonej godności człowieka.

Po drugie, docelowa wizja państwa mieści się w ramach norm konstytucyjnych, jednak sposób funkcjonowania partii wynikający z jej statutu lub programu nie opiera się na metodach demokratycznych (tak w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym) bądź nie respektuje innych norm konstytucyjnych określających reguły postępowania w społeczeństwie określone przez wolności i prawa konstytucyjne, status ustrojowy organów (np. mandat wolny) itp.

Po trzecie, docelowa wizja państwa oraz sam sposób funkcjonowania partii pozostają zgodne z normami konstytucyjnymi, natomiast partia wyraża aprobatę (*verba legis* - »odwołuje się do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu« - art. 13 Konstytucji RP). Chodzi tutaj o wypadki - jak należałoby sądzić w praktyce dość rzadkie - kiedy to partia polityczna nie forsuje zmiany obecnego ustroju państwa ani nie działa w sposób niedemokratyczny, lecz popiera »totalitarne metody i praktyki działania«, których dopuszczają się inne podmioty, niekonieczne krajowe. Szeroko rozumianym celem partii politycznej w ujęciu art. 188 pkt 4 Konstytucji RP byłoby wówczas propagowanie treści zakazanych przez normę konstytucyjną” (*ibidem*, teza 143).

Już w tym miejscu należy zauważyć, że rzeczywiste cele Komunistycznej Partii Polski (dalej również: KPP) spełniają przesłanki wymagane dla stwierdzenia niezgodności celów partii politycznej z Konstytucją RP opisane we wszystkich trzech wyżej wymienionych modelach. Propagowana przez KPP docelowa wizja państwa narusza Konstytucję RP, sposób funkcjonowania wynikający z jej programu narusza obowiązujący porządek prawny, a ponadto, jednym z celów partii jest propagowanie totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu poprzez aprobatę byłych i obecnych totalitaryzmów komunistycznych.

Co do działalności partii politycznych, to wyżej powołani J. Podkowik i A. Mączyński definiują ją następująco: „Na działalność składają się czynności faktyczne i prawne podejmowane w określonym celu, zazwyczaj zbieżnym z założeniami danej partii politycznej (tj. osiągnięcie określonej wizji polityki państwa). Mogą to być działania władz partii i niższych jej struktur. (...) Za działalność partii politycznej nie można natomiast uznać jednostkowych zachowań jej członków, które wykraczają poza ramy politycznego programu partii ani zachowań incydentalnych (jednorazowych). Z definicji »działalność partii politycznej« wynika bowiem konieczność wystąpienia sekwencji powtarzalnych zachowań, niekoniecznie ściśle ze sobą funkcjonalnie powiązanych, które można przypisać jednostce organizacyjnej - partii politycznej, a nie szeregowym jej członkom” (*ibidem*, teza 147; tak również postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2010 r. o sygn. Pp 1/08, *op. cit.*, cz. III, pkt 1.8).

Kontrowersyjna jest problematyka zakresu wzorców kontroli w procedurze badania konstytucyjności celów i działalności partii politycznych przez Trybunał Konstytucyjny. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[u]strojodawca w art. 188 pkt 4 Konstytucji RP wskazał, że wzorcem oceny celów i działalności partii politycznej jest Konstytucja. Tylko normy o randze konstytucyjnej, a nie ustawowej, albo wynikające z umów międzynarodowych, mogą stanowić punkt odniesienia w tym postępowaniu. W praktyce wątpliwości wzbudziło, czy wzorcem kontroli mogą być wyłącznie art. 11 i 13 Konstytucji RP odnoszące się do partii politycznych, czy również pozostałe przepisy konstytucyjne. W tym zakresie prezentowane są trzy stanowiska. Pierwsze z nich - przeważające w orzecznictwie TK - zakłada, że wzorcem kontroli celów partii politycznych mogą być tylko art. 11 i 13, natomiast jej działalności - art. 13 (zob. wyr. TK z 8.3.2000 r., PP 1/99, OTK 2000, Nr 2, poz. 58; post. TK z: 24.11.2010 r., PP 1/08, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 115 i 6.4.2011 r., PP 1/10, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 27). Drugie stanowisko - mające poparcie w doktrynie -

zakłada, że zasadniczo każda norma konstytucyjna może stanowić wzorzec kontroli (zob. np. *L. Garlicki*, Artykuł 188, w: *Garlicki*, Konstytucja, t. 5, s. 30, uw. 24; *P. Uziębło*, Kilka uwag o badaniu, s. 477; *A. Jamróz*, O orzekaniu, s. 241; *M. Zubik*, Inicjowanie postępowania, s. 310). Pojawia się również trzecie, pośrednie stanowisko, że wzorcem kontroli musi być w każdym wypadku art. 13, przy czym może być on łączony z innymi przepisami. Nie może natomiast wystąpić sytuacja orzekania bez powołania art. 13 (zob. *P. Tuleja*, Podstawy prawne, s. 616)” [J. Podkowik, A. Mączyński, *op. cit.*, teza 150]. W przypadku aktywności Komunistycznej Partii Polski nawet przyjęcie poglądu prezentowanego w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, najbardziej zawężającego dopuszczalne wzorce kontroli konstytucyjności funkcjonowania partii politycznych, musi przesądzać o niezgodności celów i działalności tej partii z ustawą zasadniczą, ponieważ cele i działalność KPP naruszają w szczególności art. 13 Konstytucji. Partia ta bowiem odwołuje się w swoim programie do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu i dopuszcza stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa.

Celem doprecyzowania zawartości normatywnej art. 11 ust. 1 zd. 2 oraz 13 *ab initio* Konstytucji, warto przypomnieć, jak użyte w nich pojęcia są rozumiane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i piśmiennictwie.

Co do zawartości normatywnej art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji, w piśmiennictwie wskazuje się, że: „[w]ymóg stosowania demokratycznych metod przez partię został odniesiony do kształtowania polityki państwa. Jest on nie tylko potwierdzeniem zakazów wymienionych w art. 13 Konstytucji RP, ale jednocześnie podlegającym kontroli TK **nakazem** stosowania przez partie **wyłącznie** demokratycznych metod działania (*A. Jamróz*, O orzekaniu, s. 239–241). Wprawdzie TK uznał, że jedynym wzorcem kontroli w postępowaniu delegalizacyjnym mógłby być wyłącznie art. 13 Konstytucji RP (wyr. TK z 24.11.2010 r., PP 1/08, OTK 2010, Nr 9, poz. 115), to jednak zbytnim

uproszczeniem byłoby przyjęcie, że metody odmienne od wskazanych w art. 13 są demokratyczne i – tym same – dopuszczalne, gdyż zakazy określone w tym przepisie Konstytucji RP są **niepełne**. Sprowadzenie nakazu stosowania demokratycznych metod działania do zakazu wykorzystywania metod wskazanych w art. 13 podważa ponadto sens regulacji zawartej w art. 11 Konstytucji RP” (J. Sułkowski, komentarz do art. 11 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom II, art. 1-86*, Legalis 2017, teza 34). W sytuacji, w której partia polityczna zakłada lub dopuszcza stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa, a więc w ten sposób uchybia art. 13 Konstytucji, z natury rzeczy narusza również określony w art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji obowiązek wpływania jedynie demokratycznymi metodami na kształtowanie polityki państwa, natomiast samo naruszenie tego obowiązku nie musi przesądzać o jednoczesnym naruszeniu art. 13 Konstytucji. Jak wskazuje J. Sułkowski, „[f]ormułowany, proponowany czy realizowany program partii, plan reform czy kierunki polityki państwa mogą różnić się od wcześniej podejmowanych, ich treścią może być zasadnicza, a nawet radykalna zmiana dotychczasowych rozwiązań, jednak konieczne jest poddanie ich **ocenę suwerena**. Konstytucja RP wskazuje na **kilka płaszczyzn** współpracy (współdziałania) partii z suwerenem. Na pierwszy plan wysuwa się mechanizm wyborczy, wraz z prawem kształtowania list wyborczych, korzystanie z wolności zgromadzeń, prawa do strajku, inicjatywy ustawodawczej obywateli czy możliwości zorganizowania referendum lub wyrażenia w nim określonego stanowiska. Istotne znaczenie ma także wolność zrzeszania się w różnorodnych organizacjach społecznych, gospodarczych, zawodowych czy religijnych. Obowiązek wykorzystywania metod demokratycznych został połączony z **wpływaniem** na kształt polityki państwa, jest więc skierowany w pierwszej kolejności do **zewnętrznych** (niewewnętrzpartyjnych) form działania ugrupowań politycznych. Realizuje się on w głównej mierze w działalności parlamentarnej i wyborczej partii, jednak jest też obecny przy okazji wykorzystywania różnych

form partycypacji społecznej (budżety partycypacyjne, referendum, inicjatywa ustawodawcza obywateli). (...) Oddziaływanie na politykę krajową zostało wskazane jako podstawowy cel działania partii politycznej. Konstytucja RP definiuje ten cel za pomocą ogólnych pojęć. Ustrojodawca wskazał w ten sposób na **wielość i różnorodność** działań, za pomocą których partia może wpływać na kształt polityki państwa. Tak zakreślony cel nie ogranicza działalności partyjnej do udziału w wyborach czy dążenia do zdobycia władzy (...). Wpływanie na kształt polityki państwa **nie jest kształtowaniem** tej polityki. Rolą partii jest więc stymulowanie określonych zmian, działanie na przedpolu władzy publicznej, pośredniczenie między obywatelami a władzą publiczną, ale **niezastępowanie jej**. (...) Cele partii realizowane są na **wiele sposobów** za pomocą środków charakterystycznych dla poszczególnych funkcji partii politycznych. W ramach funkcji wyborczej chodzi o płaszczyznę **ideologiczną**, a zatem o nakreślenie teoretycznych podstaw programu (np. przez odwołanie się do określonych teorii ekonomicznych czy socjologicznych), oraz **programową**, polegającą na przygotowaniu programu (podstaw) spójnej polityki państwa. Funkcja rządzenia pozwala na kształtowanie wpływu na politykę państwa i to zarówno przez partię rządzącą, jak i opozycyjną. W działaniach tych chodzi w głównej mierze z jednej strony o **stymulację (kształtowanie)** opinii publicznej, a z drugiej – o **odeczytywanie ocen społecznych** (weryfikację prowadzonej polityki). Wpływ na kształt polityki państwa partie wywierać powinny przez angażowanie opinii publicznej do debaty nad polityką państwa, profesjonalizację polityki (np. przez wykorzystywanie funduszy eksperckich), rozmaite procedury kontrolne (np. interpelacyjne), ocenę prowadzonej polityki czy proponowanie własnych rozwiązań. Nie ulega wątpliwości, że partia **najpełniej** wpływa na kształt polityki państwa przez ubieganie się o władzę i ewentualne jej zdobycie. Sprawowanie władzy jest *differentia specifica* partii politycznej i z reguły jest ono podstawowym i najważniejszym celem funkcjonowania ugrupowań

politycznych. Kształtowanie polityki **przeradza się** zatem w jej kreowanie i realizowanie” (*ibidem*, teza 35-42).

Pojęcie „program” partii w rozumieniu art. 13 Konstytucji jest interpretowane szeroko, i to zarówno w orzecznictwie sądu konstytucyjnego, jak i w piśmiennictwie. Jak stwierdził Trybunał w wyroku z dnia 8 marca 2000 r. o sygn. Pp 1/99, „Wydaje się (...), że pojęcie »programu« w rozumieniu art. 13 konstytucji ma charakter najbardziej ogólny, obejmujący wszelkie formy wyrażania sprzecznej z konstytucją treści” (*op. cit.*, cz. III, pkt 4; tak również postanowienie z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. Pp 1/10, *op. cit.*, cz. II, pkt 2.2). W. Sokolewicz i M. Zubik definiują ten termin następująco: „We wszystkich przepisach art. 13 wyrażenie »program« ma to samo, zawsze najbardziej ogólne znaczenie, obejmując wszelkie formy zwerbalizowanego wyrażania treści odnoszących się do celów partii i dróg ich osiągnięcia (...); program partii może zatem przybrać formę przyjętego w statutowo określonym trybie podejmowania decyzji dokumentu, tak właśnie – jako program – zatytułowanego, ale również może stanowić redakcyjnie wyodrębnioną lub nawet niewyodrębnioną część statutu partii, czy wreszcie uzyskać uproszczoną postać programu wyborczego. Co więcej, treści programowe może zawierać każda autorytatywna publiczna wypowiedź władz partii (organizacji) lub jej liderów (...)” (W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 13 Konstytucji [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz, t. I*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 441).

Co do interpretacji sformułowania „odwołujących się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu” należy stwierdzić, co następuje.

W piśmiennictwie wyrażono wątpliwości dotyczące znaczenia pojęcia „odwoływania się”, użytego w art. 13 Konstytucji. Jak zauważył J. Sułkowski, „[t]rudno też stwierdzić, czym jest odwoływanie się przez organizację do zakazanych sposobów działania – czy konieczne jest do nich wyraźne nawiązanie (planowane stosowanie ich jako własnych), czy zakazane jest już pośrednie do

nich odwoływanie się jako do metod właściwych lub skutecznych. Zaciemnieniem znaczenia przepisu jest także odróżnianie metod działania od praktyk, gdyż zabronione metody działania są zakazane ze względu na ich totalitarny charakter, nawet jeśli nie przekształcą się w działalność regularną (praktykę)” (J. Sułkowski, komentarz do art. 13 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, Legalis 2017, teza 35). Analogiczne wątpliwości wyrazili W. Sokolewicz i M. Zubik, wskazując: „Nie jest też jasne pojęcie »odwoływania się« – czy chodzi o powoływanie się na pewne metody i praktyki jako godny naśladowania przykład, czy zakazane jest ich propagowanie i zachwalanie, czy – już same tylko inspirowanie się nimi (...)” (W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 13 Konstytucji [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz, t. I*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 441-442).

Pomocna w wykładni pojęcia „odwoływania się”, użytego w art. 13 Konstytucji, może być uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r. o sygn. I KZP 5/02, odnosząca się do art. 256 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j.: Dz.U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.). Sąd Najwyższy dokonał w tej uchwale wykładni znamienia „propaguje”, użytego w art. 256 § 1 k.k., i stwierdził, iż „wykładnia językowa prowadzi do wniosku, że propagowanie oznacza prezentowanie tego rodzaju ustroju, co może mieć postać każdego zachowania, którego treścią jest rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej ustroju państwa totalitarnego, a więc także wystawienie na widok publiczny symboli takiego państwa czy też wykonywanie określonych gestów identyfikowanych z takim ustrojem. (...) Trafnie przy tym akcentuje się, że przestępstwo to może być popełnione tylko ze szczególnie zabarwionym zamiarem wyrażenia aprobaty dla takiego ustroju (L. Gardocki: op. cit., s. 287). Mając powyższe na względzie, należało dojść do wniosku, że propagowanie, w rozumieniu art. 256 k.k., oznacza każde zachowanie, polegające na publicznym prezentowaniu, z zamiarem przekonania do niego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa”

(LEX nr 51722). Zbiór desygnatów nazwy „propagować” zawiera się w zbiorze desygnatów nazwy „odwoływać się”. Nie sposób bowiem propagować ideologii bez odwoływania się do niej. Synonimem „odwoływać się (do czegoś)” jest „nawiązywać (do czegoś)” (L. Wiśniakowska, *Słownik synonimów PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 168). Nie może więc być wątpliwości, iż pojęcie odwoływania się czy nawiązywania do czegoś jest istotnie szersze od pojęcia propagowania. Odnosząc się zatem do wątpliwości przedstawionych przez J. Sułkowskiego oraz W. Sokolewicza i M. Zubika, należy stanąć na stanowisku, że skoro propagowanie ustroju totalitarnego oznacza prezentowanie tego rodzaju ustroju z zamiarem przekonania do niego, to „propagowaniem”, a zatem i „odwoływaniem się” w rozumieniu art. 13 Konstytucji, jest zarówno powoływanie się na pewne metody i praktyki jako godny naśladowania przykład, pośrednie do nich odwoływanie się jako do metod właściwych lub skutecznych, jak również ich propagowanie i zachwalanie; odwoływaniem się do nich jest także inspirowanie się nimi oraz samo nawiązywanie do nich w treści programu, ponieważ odwoływanie się jest pojęciem szerszym od inspirowania się. Można odwoływać się do czegoś, nawiązywać, nie inspirując się tym – inspirowanie się oznacza takie nawiązywanie, które pobudza, animuje, stymuluje (*ibidem*, s. 94 i 230). Nie można więc inspirować się czymś, nie odwołując się do tego. Innymi słowy, należy stanąć na stanowisku, iż „odwoływanie się w programie do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu” obejmuje każde programowe prezentowanie i nawiązywanie do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, nieopatrzone negatywnym komentarzem. Wydaje się, że do podobnego wniosku doszli W. Sokolewicz i M. Zubik, zauważając, że „[w] świetle art. 13 przesłanką zakazu (delegalizacji) partii lub organizacji politycznej jest nawiązywanie w jej szeroko rozumianym programie do totalitarnych metod i praktyk inspirowanych nazizmem, faszyzmem w ścisłym znaczeniu lub komunizmem” (W. Sokolewicz i M. Zubik, *op. cit.*,

s. 444). Najbardziej precyzyjnie określił przesłanki delegalizacji partii komunistycznej M. Bartoszewicz, zauważając, że „[o]dwoływanie się do »metod i praktyk działania« powinno być rozumiane jako akceptacja totalitarnych metod i praktyk rządzenia. (...) **za niekonstytucyjną mogłaby zostać uznana przez TK tylko taka partia komunistyczna, która nawiązuje do praktyki funkcjonowania państwa stalinowskiego (lub interpretując szerzej: wszystkich państw realnego socjalizmu) [podkreślenie własne]**” (M. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 175 i 178). Należy również podzielić pogląd tego autora, zgodnie z którym: „(...) wszystkie państwa realnego socjalizmu były w mniejszym lub większym stopniu totalitarne, a to z powodu braku wyraźnej i oficjalnej cezury między ideologią i organizacją państwa stalinowskiego i »poststalinowskiego«” (*ibidem*, s. 178, przypis nr 50).

Jak trafnie zauważa M. Bartoszewicz, w zakresie rozumienia pojęcia „komunizmu”, w trakcie badania działalności partii, ważniejsza od poszukiwania istoty doktrynalnej komunizmu przez sąd konstytucyjny „staje się oparta na źródłach historycznych wiedza o praktykach działania organów państwowych i hegemonicznej partii w państwach totalitarnych (zwłaszcza w sferach związanych z problematyką praw człowieka) i stosunku ugrupowania politycznego do takich metod (...)” (*ibidem*, s. 178). Autor ten zauważył, że „[z]głębianie istoty doktrynalnej komunizmu nie ma większego znaczenia dla wykładni art. 13 Konstytucji m.in. dlatego, że ideologię wykorzystywano w państwach realnego socjalizmu, a szczególnie w Związku Radzieckim, jako narzędzie usprawiedliwiania metod rządzenia państwem. L. Kołakowski sformułował to jako interesujący paradoks, odnosząc się do powojennego marksizmu-leninizmu: »Cechą charakterystyczną tej ideologii [...] była jej doskonała sztywność połączona z doskonałą plastycznością. Obie te właściwości, sprzeczne na pozór, doskonale się wzajem wspierały. Ideologia była sztywna, to znaczy skatechizowana, ujęta w zbiór niezmiennych formuł, które należało powtarzać bez najmniejszego odchylenia. Zarazem treść tych formuł była na tyle

mglista, iż nadawały się one do usprawiedliwienia dowolnej polityki państwa we wszystkich zmiennych jej fazach», L. Kołakowski, *Główne nurty...*, s. 883” (*ibidem*, s. 178, przypis nr 51). Warto przy tym podkreślić, że, zgodnie z treścią kwestionowanej preambuły statutu, Komunistyczna Partia Polski jest właśnie partią marksistowsko-leninowską.

Jednocześnie, należy podzielić pogląd W. Sokolewicz i M. Zubika, że „zakaz sformułowany w art. 13 ma zastosowanie tylko do tych totalitarnych metod i praktyk działania, które nawiązują do doktryny i praktyki ustrojowej nazizmu, faszyzmu i komunizmu” (W. Sokolewicz i M. Zubik, *op. cit.*, s. 442-443).

W postępowaniu dotyczącym zgodności z Konstytucją celów i działalności partii znaczenie mają też standardy dopuszczalności delegalizacji partii politycznych określone w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jak wskazuje J. Sułkowski, „[k]ilkudziesięcioletnie obowiązywanie EKPC i działalność ETPC doprowadziły do wypracowania standardu w zakresie delegalizacji partii politycznych (stowarzyszeń). Znamienne, że ETPC z reguły stwierdzał naruszenie art. 11 EKPC, zarzucając poszczególnym władzom krajowym zbyt pochopne stosowanie środków represyjnych względem partii. Zgodnie z orzecznictwem ETPC:

- 1) ingerencja w wolność stowarzyszania się pozostaje **w ścisłym związku** z wolnością słowa (wyr. ETPC z 18.10.1982 r. w spr. *Young, James i Webster* przeciwko *Zjednoczonemu Królestwu*, skargi Nr 7601/76, 7806/77), a wolność wyrażania dotyczy nie tylko »informacji« czy »idei« przyjmowanych pozytywnie bądź uznawanych za nieszkodliwe lub obojętne, lecz także tych, które są obraźliwe, szokujące czy oburzające (wyr. ETPC z 2.8.1996 r. w spr. *Vogt* przeciwko *Niemcom*, skarga Nr 17851/91);
- 2) przypadki ingerencji w wolność słowa i działania stowarzyszeń muszą wynikać z **pilnej potrzeby społecznej** (*pressing social need*), a ograniczenia wolności stowarzyszania się w partiach uzasadniać mogą jedynie podstawy **przekonujące**

i istotne, takie szczegółowe badanie jest tym bardziej niezbędne w sytuacji rozwiązania całej partii politycznej i wydania jej przywódcom zakazu prowadzenia działalności politycznej w przyszłości; w ramach oceny postępowania władz krajowych ETPC musi uzyskać pewność, że decyzje władz opierały się na akceptowalnej ocenie istotnych faktów (*mutatis mutandis* wyr. ETPC z 23.8.1994 r. w spr. *Jersild* przeciwko *Danii*, skarga Nr 15890/89);

3) ocena, czy rozwiązanie partii politycznej ze względu na ryzyko naruszenia zasad demokracji stanowiło »pilną potrzebę społeczną« musi koncentrować się na następujących punktach:

- a) czy istniały **wiarygodne dowody**, że ryzyko grożące demokracji – przy założeniu, że udowodniono jego istnienie – było wystarczająco bezpośrednie;
- b) czy można było **przypisywać danej partii** politycznej jako całości działania i wypowiedzi jej przywódców i członków oraz
- c) czy działania i wypowiedzi przypisywane partii politycznej tworzyły całość dającą **jasny obraz** modelu społeczeństwa opracowanego i propagowanego przez tę partię, który nie był zgodny z koncepcją »społeczeństwa demokratycznego« (wyr. ETPC z 30.6.2009 r. w spr. *Herri Batasuna i Batasuna* przeciwko *Hiszpanii*, skargi Nr 25803/04, 25817/04);

4) partia polityczna może popierać zmianę prawa lub struktur prawnych czy konstytucyjnych państwa przy spełnieniu dwóch warunków:

- a) zastosowane w tym celu środki muszą być **zgodne z prawem i demokratyczne**;
- b) proponowana zmiana musi być **zgodna z podstawowymi zasadami demokratycznymi**.

Partia, której przywódcy zachęcają do przemocy lub proponują wprowadzenie zasad bez poszanowania dla demokracji lub w celu unicestwienia demokracji oraz łamania praw i wolności uznawanych w systemie demokratycznym, nie może domagać się ochrony EKPC w związku z karami nałożonymi na takich podstawach (zob. wyr. ETPC z: 9.4.2002 r. w spr. *Yazar i in.* przeciwko *Turcji*, skargi Nr 22723/93, 22724/93, 22725/93; 2.10.2001 r. w spr. *Stankov i Wielka*

Macedońska Organizacja Ilinden przeciwko *Bułgarii*, skargi Nr 29221/95, 29225/95; 25.5.1988 r. w spr. *Partia Socjalistyczna i in.* przeciwko *Turcji*, skarga Nr 21237/93);

- 5) statut i program partii politycznej **nie mogą** być brane pod uwagę **jako jedyne** kryterium określania jej celów i intencji, gdyż jak wynika z doświadczeń partii polityczne, których cele były sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji, do czasu objęcia władzy nie ujawniały takich celów w oficjalnych dokumentach [wyr. ETPC z 3.2.2005 r. w spr. *Partidul Comunistilor (Nepeceristi) i Ungureanu* przeciwko *Rumunii*, skarga Nr 46626/99];
- 6) nie można wymagać, by państwo czekało z podjęciem interwencji do czasu przejęcia władzy przez partię i podjęcia przez nią konkretnych kroków w celu wdrażania polityki niezgodnej ze standardami EKPC i demokracji, dlatego uprawnienie państwa do interwencji **o charakterze prewencyjnym** jest zgodne z obowiązkami umawiających się państw wynikającymi z art. 1 EKPC w zakresie zapewnienia praw i wolności osób w ramach ich systemów prawnych [wyr. ETPC z 13.2.2003 r. w spr. *Refah Partisi (Partia Dobrobytu) i in.* przeciwko *Turcji*, skargi Nr 41340/98, 41342/98, 41343/98, 41344/98];
- 7) o ile **okazjonalne** popieranie koncepcji antydemokratycznych nie jest samo w sobie wystarczające, by uzasadnić wprowadzenie zakazu działalności partii politycznej na podstawie bezwzględnej konieczności, o tyle **skoordynowane** zastraszanie na dużą skalę – powiązane z popieraniem polityki o charakterze rasistowskim, która jest niezgodna z podstawowymi wartościami demokracji – może uzasadniać ingerencję w wolność stowarzyszania się (wyr. ETPC z 9.7.2013 r. w spr. *Vona* przeciwko *Węgrom*, skarga Nr 35943/10);
- 8) państwo może nakładać na partie polityczne **obowiązek** poszanowania i zapewniania praw i wolności zagwarantowanych EKPC oraz obowiązek nieprzedstawiania programu politycznego sprzecznego z podstawowymi zasadami demokracji (wyr. ETPC z 30.6.2009 r. w spr. *Herri Batasuna i Batasuna* przeciwko *Hiszpanii*, skargi Nr 25803/04, 25817/04);

9) ocena proporcjonalności środków zastosowanych wobec partii w związku z jej niekonstytucyjną działalnością **powinna uwzględniać** działania podjęte wobec członków delegalizowanej partii (wyr. ETPC z 30.6.2009 r. w spr. *Herri Batasuna i Batasuna przeciwko Hiszpanii*, skargi Nr 25803/04, 25817/04 – wszystkie powoływane powyżej wyr. ETPC dostępne w bazie HUDOC)” (J. Sułkowski, komentarz do art. 13 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 23).

Już w tym miejscu należy stwierdzić, że ocena celów i działalności KPP, dokonana w kontekście wynikającym z norm Konstytucji RP i przedstawionej wyżej praktyki stosowania norm konwencyjnych, jednoznacznie przemawia za koniecznością przerwania istnienia tej partii.

Komunistyczna Partia Polski została wpisana do ewidencji partii politycznych pod numerem EwP 152 na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2002 r. (**dowód:** k. 20-21 akt sprawy o sygn. EwP 152 VII Wydziału Cywilnego Rejestrowego Sądu Okręgowego w Warszawie). Zgodnie z art. 3 Statutu KPP do reprezentowania partii na zewnątrz oraz do składania oświadczeń woli w imieniu partii uprawnieni są członkowie Prezydium Krajowego Komitetu Wykonawczego jednoosobowo. Zgodnie z art. 28 ust. 1 Statutu KPP Krajowy Komitet Wykonawczy wybiera spośród swoich członków Prezydium, w tym: Przewodniczącego, Sekretarza i Skarbnika (**dowód:** k. 3 i 8 akt o sygn. j.w.). Od początku istnienia partii w skład Prezydium Krajowego Komitetu Wykonawczego KPP wchodził M I , J Ł , M A (**dowód:** k. akt o sygn. j.w.) Na podstawie uchwały nr 1 Krajowego Komitetu Wykonawczego KPP z dnia 14 grudnia 2002 r. członkami Prezydium KKW KPP zostali: przewodniczący M A , zastępca przewodniczącego J Ł , sekretarz i skarbnik KKW KPP M I , osoba odpowiedzialna za działalność wydawniczą partii w ramach KKW K K , osoba odpowiedzialna za powstanie struktur partyjnych w terenie M P (**dowód:** k. akt o sygn. j.w.). Następnie, uchwałą nr 1 z dnia 9 grudnia 2006 r., KKW KPP dokonał wyboru Prezydium

KKW KPP w składzie: przewodniczący J Ł , sekretarz M I , zastępca przewodniczącego M A , skarbnik K S , członek S G (**dowód:** k. akt o sygn. j.w.). Uchwałą KKW KPP z dnia 11 grudnia 2010 r. wybrano Prezydium KKW KPP w składzie: przewodniczący K S , zastępca przewodniczącego B K , sekretarz M I , zastępca sekretarza K K , skarbnik G Z , zastępca skarbnika M A (**dowód:** k. akt o sygn. j.w.). Uchwałą KKW z dnia 28 marca 2015 r. do Prezydium KKW KPP na przewodniczącego wybrano K S , na sekretarza B K , a na skarbnika M I (**dowód:** k. akt o sygn. j.w.). Uchwałą KKW z dnia 21 lipca 2019 r. wybrano Prezydium KKW KPP w składzie: przewodniczący K S , sekretarz B K , skarbnik W M (**dowód:** k. akt o sygn. j.w.).

Prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 2 marca 2006 r. zarejestrowane zostało wydawanie tytułu prasowego o tytule „Brzask”, stanowiącego miesięcznik Krajowego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polski. Postanowiono wówczas o wpisaniu miesięcznika do rejestru dzienników i czasopism pod pozycją Pr 1942. Miesięcznik jest redagowany przez stałych członków organów KPP: redaktorem naczelnym „Brzasku” od początku jego istnienia jest obecny przewodniczący KKW KPP K S , drugim członkiem redakcji jest B K , obecny sekretarz KKW KPP i długoletni członek KKW KPP. Z kolei administratorem witryny internetowej KPP (www.kompol.org), której publikacje są m.in. przedmiotem postępowania karnego o sygn. Sądu Rejonowego w D

, był M A , stały członek Prezydium KKW KPP w latach 2002-2015 (**dowód:** k. zbioru akt postępowania Sądu Rejonowego w D o sygn. ; stopka redakcyjna każdego numeru „Brzasku”; zeznania G Z złożone w toku postępowania przygotowawczego o sygn. Prokuratury Rejonowej w K ,

k. zbioru akt postępowania Sądu Rejonowego w D

o sygn.

).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w Warszawie, VII Wydział Cywilny Rejestrowy, w 2002 i 2003 r. zgodnie ze statutem partii wpisał w rubryce 5 ewidencji jako osoby uprawnione do jej reprezentacji wybranych przez KKW KPP członków Prezydium (k. 20 i 41 akt sprawy o sygn. EwP 152 VII Wydziału Cywilnego Rejestrowego Sądu Okręgowego w Warszawie), jednak w 2006 r. zmienił praktykę i od tamtego czasu wpisywał do ewidencji jako osoby uprawnione do reprezentacji partii wszystkich członków KKW KPP (k. 71, 87, 128, 219 ww. akt). Prawdopodobnie wynikało to z odczytania art. 26 ust. 3 pkt 2 statutu KPP – który stanowi, iż do zadań KKW należy m.in. reprezentacja partii na zewnątrz – w oderwaniu od cytowanych powyżej art. 28 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 statutu (*vide* – k. 59 ww. akt). Tymczasem przepisy te, jak się wydaje, stanowią przepisy szczególne wobec ogólnego sformułowania art. 26 ust. 3 pkt 2 statutu, i przewidują, że KKW KPP wybiera spośród swoich członków Prezydium, którego członkowie są wyłącznie wskazani w treści art. 3 ust. 1 statutu jako uprawnieni do reprezentowania partii na zewnątrz jednoosobowo. W rezultacie katalog osób wymienionych w rubryce 5 ewidencji partii politycznych za numerem EwP 152 jako uprawnione do reprezentowania partii na zewnątrz wydaje się szerszy od rzeczywistej listy osób uprawnionych, tj. wchodzących w skład Prezydium KKW KPP.

Czasopismo „Brzask” oraz witryna internetowa partii (www.kompol.org oraz www.kom-pol.org) zgodnie z oficjalnymi wypowiedziami członków organów partii mają fundamentalne programowe znaczenie dla jej działalności i są redagowane przez członków najwyższych organów partii – a więc umieszczane tam treści nie są incydentalnymi wypowiedziami autorów artykułów, lecz stanowią wyraz programowej linii partii, eksponowanej w ramach jej programowej, publicystycznej działalności [**dowód:** zeznania świadków

T P (k. zbioru akt postępowania Sądu Rejonowego

w D o sygn.) i G Z (k. zbioru akt sprawy); Brzask, 2012, nr 12, s. 3, k. akt sprawy ; Brzask, 2009, nr 9, s. 4, k. akt sprawy ; wyjaśnienia oskarżonego K S , k. akt sprawy].

Przechodząc do merytorycznej analizy celów i działalności Komunistycznej Partii Polski należy w pierwszej kolejności zauważyć, że mimo zarejestrowania KPP w ewidencji partii politycznych przez Sąd Okręgowy w Warszawie, pogłębiona analiza programowych celów deklarowanych w statucie partii prowadzi do wniosku, że są one niezgodne z art. 13 Konstytucji. W pierwszym zdaniu statutu napisano: „Komunistyczna Partia Polski jest partią marksistowsko-leninowską nawiązującą do najlepszych patriotycznych i internacjonalistycznych tradycji polskiego ruchu robotniczego” (**dowód: STATUT Komunistycznej Partii Polski, Dąbrowa Górnicza, lipiec 2002 r.**, na k. 4 akt sprawy o sygn. EwP 152 VII Wydziału Cywilnego Rejestrowego Sądu Okręgowego w Warszawie). W sformułowaniu tym kryje się swoisty oksymoron, bowiem trudno przyjąć, by najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego związane być mogły z ideologią marksistowsko-leninowską. Odnosząc się do tej deklaracji, w pierwszej kolejności należy przypomnieć, co rzeczywiście kryje się w nawiązaniu do marksizmu-leninizmu, a więc politologicznej wizji państwa marksistowskiego stworzonej przez Włodzimierza Lenina. Warto bowiem już w tym miejscu podkreślić, że programowe powoływanie się przez KPP w statucie na komunizm marksistowsko-leninowski jednoznacznie przesądza o rzeczywistym programie partii, sprzecznym z art. 13 Konstytucji RP. **Takie sformułowanie, uczynione bez zastrzeżeń, wskazuje, że ideologicznym inspiratorem programu i funkcjonowania KPP jest Włodzimierz Lenin i jego politologiczna wizja państwa. Tymczasem fundamentami tworzonego przez Lenina ustroju były terror i przemoc.** Jak zauważyła to choćby K. Kersten, „[w] samej wizji społeczeństwa bezklasowego, w jej leninowskim kształcie, zawarte było uznanie terroru – bezpośrednio fizycznego, ale także psychicznego

– jako sposobu na niszczenie wroga i burzenie starego porządku, na którego gruzach miał powstać nowy, sprawiedliwy ład. Komunizm miał nieść ze sobą radykalne przerwanie ciągłości, rewolucyjne przeobrażenie całej rzeczywistości, nie wyłączając człowieka. (...) Lenin w 1920 r. pisał: »Dyktatura proletariatu oznacza nieustającą walkę – krwawą i bezkrwawą, gwałtowną i pokojową, zbrojną i ekonomiczną, środkami wychowawczymi i administracyjnymi przeciw siłom i tradycjom starego społeczeństwa«. (...) W 1922 roku w liście do Dmitrija Kurskiego, ludowego komisarza sprawiedliwości, Lenin stwierdził: Trzeba otwarcie postawić zgodną z zasadami i pod względem politycznym słuszną (a nie tylko ściśle prawną) tezę, uzasadniającą istotę i słusność terroru, jego konieczność, jego granice. Sąd nie powinien uchylać się od stosowania terroru; takie zapewnienie byłoby oszukiwaniem siebie lub oszukiwaniem innych - powinien natomiast uzasadnić i zalegalizować go pryncypialnie, jasno, bez fałszu i bez upiększania. Formułować trzeba możliwie szeroko, gdyż jedynie rewolucyjna świadomość prawna i rewolucyjne sumienie określą warunki stosowania terroru w praktyce» (K. Kersten, *Wstęp do polskiego wydania*, [w:] S. Courtois, N. Werth, J. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. Marcoline, *Czarna księga komunizmu – zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 11-13).

Marksizm-leninizm w wydaniu Włodzimierza Lenina miał *stricte* totalitarny charakter przepełniony masową przemocą, której architektem był sam Lenin. Na przełomie 1917 i 1918 r. mówił on na zebraniu robotniczym: „»Władza Sowieć postąpiła tak, jak postąpiłyby wszystkie rewolucje proletariackie: zniszczyła burżuazyjną sprawiedliwość, instrument klas dominujących. [...] Żołnierze i robotnicy muszą zrozumieć, że jeśli nie pomogą sobie sami, nie pomoże im nikt. Jeśli masy nie powstaną spontanicznie, nie dojdziemy do niczego. [...] Dopóki nie zastosujemy wobec spekulantów terroru – rozstrzelania na miejscu – nic z tego nie wyjdzie!« Podobne wezwania do terroru rozniecały przemoc, która nie musiała czekać na dojście do władzy bolszewików.

Poczynając od jesieni 1917 roku, rozjuszeni chłopci spustoszyli tysiące wielkich majątków ziemskich i zamordowali setki wielkich posiadaczy. Latem 1917 [zapewne: 1918 – przypis własny] roku przemoc stała się w Rosji wszechobecna” (N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu – Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] S. Courtois, N. Werth, J. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. Marcoline, *Czarna księga komunizmu – zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 74). Nicolas Werth bardzo szczegółowo przedstawił działalność W. Lenina i wcielanie w życie marksizmu-leninizmu w okresie bolszewickiej rewolucji. Na przykład, Nadzwyczajnej Komisji Aproprowizacji i Transportu Lenin przedstawił na początku 1918 r. „projekt dekretu, który postanowili odrzucić nawet jej członkowie, między innymi, poza Trockim, Ciurpa – ludowy komisarz apropropizacji. Tekst przygotowany przez Lenina przewidywał zmuszenie wszystkich chłopów do oddania nadwyżek żywności za pokwitowaniem. W wypadku ich niedostarczenia w przewidzianym terminie winni wykroczenia mieli być rozstrzelani. (...) W sferze polityki zaostrezenie dyktatury wiosną 1918 roku znalazło wyraz w ostatecznym zamknięciu wszystkich niebolszewickich dzienników i rozwiązaniu niebolszewickich sowietów, a także w aresztowaniach opozycjonistów i brutalnym stłumieniu licznych strajków. (...) Scenariusz był prawie wszędzie identyczny: kilka dni po zwycięskich dla partii opozycyjnych wyborach i po zwołaniu nowego sowietu frakcja bolszewicka wzywała na pomoc siły zbrojne, najczęściej oddział Czecha, który ogłaszał stan wojenny i aresztował opozycjonistów. (...) W drugiej połowie maja i w czerwcu 1918 roku utopiono we krwi wiele demonstracji robotniczych w Soromowie, Jarosławiu i Tule, a także w przemysłowych miastach Uralu, Niżnym Tagile, Biełoriecku, Złatouście i Jekaterynburgu. O coraz aktywniejszym udziale w represjach lokalnych oddziałów Czecha świadczy fakt, że w środowisku robotniczym zaczęto coraz częściej mówić o »nowej Ochranie« na usługach »komisarzokracji«. (...) Lenin i Dzierżyński nie przerywali starań o ustawowe przywrócenie kary śmierci, wiedząc przy tym doskonale, że może być ona

stosowana bez żadnego »drobiazgowego bawienia się w prawo« przez organy pozaprawne, takie jak Czeka» (N. Werth, *op. cit.*, s. 78-83). Leninowską koncepcję terroru doskonale obrazują fragmenty listu Lenina do Zinowjewa z lipca 1918 r.: »Sami się kompromitujemy: głosimy masowy terror w uchwałach sowietu, a kiedy przychodzi do działania, przeszkadzamy całkowicie usprawiedliwionej inicjatywie mas. To niedopuszczalne! Terrorysty będą nas uważać za mięczaków. Czasy są bardziej niż wojenne. Trzeba koniecznie pobudzać energię terroru, skierowanego przeciw kontrrewolucjonistom, i nadawać mu masowy charakter, zwłaszcza w Piotrogradzie, którego przykład jest decydujący» (N. Werth, *op. cit.*, s. 83). Kiedy latem 1918 na terenach opanowanych przez bolszewików wybuchło ponad 140 buntów i powstań, głównie chłopskich, spowodowanych sprzeciwem wobec bolszewickiej polityki rekwizycyjnej, jak zauważył N. Werth, w zjawisku tym »przywódcy bolszewicy widzieli rozgałęzioną siatkę konspiracyjną kontrrewolucyjną, skierowaną przeciw rządowi przez »przebranych za białogwardzistów kułaków«. 9 sierpnia Lenin telegrafował do przewodniczącego gubernialnego sowietu, który właśnie powiadomił go o incydentach z udziałem protestujących przeciw rekwizycjom chłopów: »W Niżnym Nowgorodzie wyraźnie szykuje się powstanie białogwardyjskie. Należy wyteńczyć wszystkie siły, powołać 'trójkę' dyktatorów (...), wprowadzić natychmiast masowy terror, rozstrzelać i wywieźć setki prostytutek rozpijających żołnierzy, byłych oficerów itd. Nie zwlekać ani chwili [...] Trzeba rozwijać wszechstronną działalność: masowe rewizje. Za ukrywanie broni – rozstrzelanie. Masowe wywózki mienszewików i ludzi niepewnych.« Następnego dnia, 10 sierpnia, Lenin wysłał podobny w treści telegram do komitetu wykonawczego sowietu w Penzie: »Towarzysze! Kułackie powstanie w waszych pięciu ujezdach [odpowiednik powiatu] musi być bezlitośnie stłumione. Wymaga tego interes całej rewolucji, gdyż wszędzie rozpoczął się już 'bój ostatni' z kułakami. Trzeba dać przykład. 1. Powiesić (tak, by ludzie widzieli) co najmniej stu kułaków, bogaczy i znanych krwiopijców. 2. Opublikować ich

nazwiska. 3. Zabrać całe ich ziarno. 4. Wyznaczyć zakładników, jak wspomnieliśmy we wczorajszym telegramie. Zróbcie to tak, by na setki mil wokół ludzie to widzieli, trzęśli się i mówili sobie: zabijają i będą zabijać żadnych krwi kułaków. (...)» (N. Werth, *op. cit.*, s. 85). Na polecenie Dzierżyńskiego i Lenina powszechnie brano zakładników spośród „bogaczy”, którzy mieli odpowiadać życiem za realizację wymogów rekwizycyjnych (*ibidem*). Jak podaje N. Werth, „9 sierpnia 1918 roku Lenin zadepeszował do Komitetu Wykonawczego guberni penzeńskiej z żądaniem, by »zastosować bezlitosny terror wobec kułaków, popów i białogwardzistów; podejrzanych zamknąć w obozie koncentracyjnym poza miastem«. Rząd sowiecki 5 września 1918 roku zalegalizował terror sławnym dekretem „O czerwonym Terrorze”: »W obecnej sytuacji absolutnie życiową koniecznością stało się wzmocnienie CzeKa [...] i ochrona Republiki Sowieckiej przed wrogiem klasowym poprzez jego izolację w obozach koncentracyjnych, natychmiastowe rozstrzeliwanie każdego, kto ma związki z organizacjami białogwardyjskimi, jest zamieszany w spiski, powstania lub zamieszki, oraz przez publikowanie nazwisk rozstrzelanych wraz z podaniem powodu egzekucji.«» (*ibidem*, s. 86-88). Jak wskazuje N. Werth, Lenin również świadomie używał głodu jako broni przeciwko obywatelom własnego państwa: „W zorganizowanym przez bolszewików systemie centralnego zaopatrzenia broń żywnościowa odgrywała zasadniczą rolę w karaniu lub stymulowaniu poszczególnych kategorii obywateli. »Racja chleba powinna być ograniczona dla tych, którzy nie pracują w najważniejszym dziś sektorze transportu, i podniesiona dla jego pracowników – pisał Lenin do Trockiego 1 lutego 1920 roku – Jeśli trzeba, niech zginą tysiące ludzi, ale kraj musi być ocalony.«» (*ibidem*, s. 100). Z kolei, w nawiązaniu do natężenia ruchów robotniczych na Uralu, Lenin pisał do Iwana Smirnowa z Wojskowo-Rewolucyjnego Sowietu 5. Armii: „P. doniósł mi o aktach jawnego sabotażu ze strony kolejarzy. [...] Podobno brali w tym udział robotnicy z Iżewska. Dziwię się, że godzicie się z tym i nie przystępujecie do masowych egzekucji za sabotaż” (*ibidem*, s. 100). Również Lenin podpisał dekret rządowy

z 15 lutego 1919 roku, zlecający oddziałom CzeKa branie zakładników z chłopskich mieszkańców wsi, które nienależycie wykonywały obowiązek odśnieżania torów kolejowych: „Jeśli odśnieżanie nie zostało wykonane, zakładnicy będą straceni” (*ibidem*, s.102-103). Przykłady osobistego udziału Lenina w inspirowaniu oraz bezpośrednim zleceniu stosowania bezwzględnej, masowej przemocy w tym okresie są liczne.

Reasumując, cały okres władzy Lenina w Rosji to okres terroru i zbrodni dokonywanych na obywatelach własnego państwa w imię „walki klasowej”. Praktyki te wynikały z ideologii, której Lenin był wierny. Nie można więc powoływać się na marksizm-leninizm w oderwaniu od przemocy i terroru, są one nierozłącznie wkomponowane w tę ideologię, co potwierdzają również publikacje zarówno Lenina, jak i Stalina. Warto bowiem pamiętać, że tę spuściznę Lenina rozwijał Józef Stalin. W oczywisty więc sposób zdefiniowanie programu partii jako marksistowsko-leninowski stanowi bezpośrednie odwołanie do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu leninowskiej Rosji i stalinowskiego ZSRR – tym bardziej, że w programowej działalności KPP zarówno Dzierżyński, Lenin, jak i Stalin są powszechnie gloryfikowani, o czym niżej.

Z kolei, zgodnie z art. 57 ust. 1 Statutu KPP godłem tej partii jest znak sierpa i młota, a stosownie do ust. 2 tego przepisu sztandar partii jest koloru czerwonego i m.in. zawiera wspomniane godło partii (**dowód:** k. 13-14 akt sprawy o sygn. EwP 152 VII Wydziału Cywilnego Rejestrowego Sądu Okręgowego w Warszawie). Znak sierpa i młota na czerwonym tle stanowił flagę państwa totalitaryzmu komunistycznego, jakim był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wskazanie takiego symbolu jako statutowego symbolu partii stanowi o ideologicznym i programowym odwołaniu partii do ideologii i ustroju państwa totalitaryzmu komunistycznego, a więc totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, co stanowi naruszenie art. 13 Konstytucji. Istotne znaczenie symboli partii w procedurze badania zgodności jej celów z Konstytucją sąd konstytucyjny potwierdził w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2011 r. o sygn.

Pp 1/10, w którym zauważył: „Trybunał Konstytucyjny stwierdza więc, że symbol graficzny partii jest formą ekspresji poglądów. (...) Treści płynące z symboli, którymi posługuje się partia polityczna, mogą konkretyzować czy wręcz modyfikować postanowienia zawarte w statucie czy programie partii” (*op.cit.*, cz. II, pkt 2.3). Z powyższych względów należy stwierdzić, że zarówno art. 57 ust. 1 statutu KPP w zakresie, w jakim ustanawia znak sierpa i młota jako godło partii, jak i art. 57 ust. 2 statutu KPP w zakresie, w jakim ustanawia znak sierpa i młota na czerwonym tle jako sztandar partii – w szczególności w powiązaniu ze statutowym odwołaniem do ideologii marksizmu-leninizmu – są niezgodne z art. 13 Konstytucji.

Z kolei, w dokumencie zatytułowanym „Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na IV Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015” są głoszone tezy o konieczności dokonania komunistycznej rewolucji: „Ludzie pracy w różny sposób próbują walczyć o zmniejszenie odbieranej im części zapłaty za pracę. Jednak w ustroju kapitalistycznym większość ich zdobyczy okazuje się nietrwała. (...) Dlatego dostrzegający ten podział pracownicy muszą walczyć nie o chwilowe łagodzenie jego skutków, lecz o całkowite jego zniesienie, które równoznaczne musi być ze zmianą formacji społecznej na socjalistyczną. (...) Tylko przejęcie przez proletariat władzy politycznej i ekonomicznej umożliwi obalenie podziału klasowego, prawdziwe wyzwolenie i upodmiotowienie człowieka. **Proletariat nie może jedynie przejąć burżuazyjnego aparatu państwowego, np. w drodze wyborów parlamentarnych. W ramach tego aparatu nie ma miejsca na autentyczną, powszechną demokrację. (...) Do wyeliminowania podziału klasowego niezbędne jest obalenie kapitalistycznej własności i zastąpienie jej własnością społeczną [podkreślenie własne].** Nacjonalizacja, czyli przejęcie przez państwo na własność kapitalistycznego przemysłu, handlu i zasobów naturalnych jest ważnym środkiem do tego celu. (...) **Partia musi wnosić do ruchu robotniczego świadomość potrzeby dokonania rewolucyjnych przeobrażeń.** (...) Do czasu uzyskania przez

proletariat stopnia świadomości i organizacji umożliwiającego samodzielne występowanie polityczne, partia nie może wchodzić w żadne sojusze z nieproletariackimi klasami i warstwami społecznymi. (...) [Partia robotnicza – przyp. własny] **Nie może względem taktycznym podporządkować strategicznego celu, jakim jest uzyskanie przez proletariat świadomości rewolucyjnej** [podkr. wł.]. (...) Przy dzisiejszych uwarunkowaniach partia powinna utrzymywać charakter awangardowy, przy dbałości przede wszystkim o szeroki zakres wpływów w środowiskach robotniczych, o wnoszenie do niej klasowej i rewolucyjnej świadomości” (dowód: *Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na IV Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015*, witryna internetowa KPP, https://kom-pol.org/manifest-polskich-komunistow/#_ftn2, dostęp 20 sierpnia 2020 r.; por. także: *Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na I Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2002*, na k. akt sprawy). W oficjalnym programie KPP szczegółowo wskazano również plany w zakresie poszczególnych gałęzi gospodarki: przejęcie przez państwo na własność zakładów przemysłowych, kopalń, środków transportu publicznego i towarowego, środków łączności; nakierowanie rozwoju przemysłu na zaspokajanie potrzeb ludzi pracy, wdrożenie systemu gospodarki planowej, gwarantującego pełne zatrudnienie i najlepsze wykorzystanie zasobów; nacjonalizacja wszelkich standardów w dziedzinie techniki elektronicznej i informatyki; nacjonalizacja komputerowych systemów operacyjnych; nacjonalizacja praw autorskich i wynalazczych, które zostały przejęte przez inne niż twórcy osoby i instytucje oraz tych, które stoją na przeszkodzie pełnego wykorzystania środków technicznych; przejęcie przez państwo wielkich majątków ziemskich, włączając w to tereny wodne i leśne, oraz utworzenie na ich bazie przedsiębiorstw produkcyjnych; nacjonalizacja banków, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, państwowa kontrola nad systemem bankowym;

przejęcie przez państwo handlu hurtowego, wielkich przedsiębiorstw handlu detalicznego; zakaz spekulacji towarowej; przejęcie przez państwo handlu hurtowego, wielkich przedsiębiorstw handlu detalicznego i zakaz spekulacji towarowej; kontrola państwa nad handlem zagranicznym (**dowód:** *ibidem*).

Z powyższego fragmentu oficjalnego programu KPP jednoznacznie wynika, że program partii kwestionuje demokratyczny porządek Rzeczypospolitej Polskiej i wskazuje, że cele KPP są w istocie tożsame z celami innych partii komunistycznych sprawujących totalitarną władzę w państwach komunistycznych XX w., skoro według tej partii nawet opanowanie instytucji demokratycznej Rzeczypospolitej nie zapewni proletariatowi „prawdziwej demokracji”, a jedyną drogą do osiągnięcia pożądanego stanu są przeobrażenia rewolucyjne. Mimo bowiem oficjalnej deklaracji zawartej w przedstawionym dokumencie, że „wyzwolenie się od ucisku społecznego, władzy klas posiadających” nie oznacza przejęcia władzy przemocą, „a świadomą ingerencję za pomocą środków politycznych w sferę prywatnej własności przedsiębiorstw, która stanowi podstawę podzielonego klasowo społeczeństwa” (*ibidem*), jest oczywiste, że program KPP przewiduje nacjonalizację i kolektywizację dokonaną pod przymusem, z użyciem przemocy, w stalinowskim stylu, który skądinąd partia pochwała (**dowód:** k. akt sprawy). Skoro zwycięstwo w wyborach parlamentarnych nie pozwala na realizację postulatów „prawdziwej” demokracji, a fundamentem programu jest „obalenie kapitalistycznej własności”, to należy zadać pytanie o to, jakimi środkami, bez użycia przemocy, takie „przeobrażenia rewolucyjne” miałyby się dokonać. W oczywisty sposób bez zastosowania przymusu przeprowadzenie „przeobrażeń rewolucyjnych” jest niemożliwe, ponieważ w programie KPP wprost wskazano, że nacjonalizacja to **przejęcie** (a więc zabór) przez państwo na własność prywatnego przemysłu, handlu i zasobów naturalnych. Tymczasem trudno sobie wyobrazić, iż właściciele, których miałyby to dotyczyć, dobrowolnie i bez oporu oddawaliby komunistom swoje majątki. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zgodnie ze

słownikową definicją, rewolucja to „zbrojne wystąpienie dużej części społeczeństwa przeciw istniejącej władzy, mające na celu zmianę ustroju w państwie” (<https://sjp.pwn.pl/sjp/rewolucja;2574212>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.). Rewolucja bez przemocy to oksymoron.

Należy zwrócić uwagę, że z programu KPP z 2015 r. usunięto obecne w pierwotnym programie partii bezpośrednie wezwanie do komunistycznej rewolucji, zastępując je postulatem przeprowadzenia „przeobrażeń rewolucyjnych” (*vide – Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na I Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2002*, na k. akt sprawy

). Jednakże, wezwanie do komunistycznej rewolucji, zawarte w pierwotnym programie partii, zostało powtórzone w „Manifestie polskich komunistów” z dnia 21 lutego 2018 r., opublikowanym w witrynie internetowej partii (**dowód:** *Manifest polskich komunistów*, witryna internetowa KPP, https://kom-pol.org/manifest-polskich-komunistow/#_ftn2, dostęp 20 sierpnia 2020 r.). Z treści tej publikacji wynika, że jest to oficjalny dokument programowy KPP: „My, komuniści z Komunistycznej Partii Polski w inspiracji i w szacunku do Manifestu Partii Komunistycznej Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w 170. rocznicę jego wydania ogłaszamy polski Manifest Komunistyczny” (*ibidem*, wstęp). W dokumencie tym ponownie wprost wskazuje się komunistyczną rewolucję jako programowy cel partii: „Rewolucja komunistyczna stanowi najradzykalniejsze zerwanie z tymi niesprawiedliwymi, dotychczasowymi stosunkami własności, opartymi na przeciwieństwach klasowych. Zadaniem rewolucji jest podźwignięcie proletariatu w klasę panującą oraz wywalczenie dla całej ludzkości demokracji politycznej, społecznej i ekonomicznej. [...] Należy bezwzględnie zerwać ze szkodliwą społecznie, degradującą człowieka kapitalistyczną metodą wytwarzania oraz prywatnym posiadaniem środków produkcji” (*ibidem*, pkt III). W rozdziale zatytułowanym „Najważniejsze postulaty programowe Komunistycznej Partii Polski” postuluje się m.in. uspołecznienie własności ziemskiej i restytucję społecznych spółdzielni

rolniczych, uspołecznienie środków produkcji i restytucję społecznych spółdzielni produkcyjnych, a także restytucję reformy rolnej oraz dekretu o własności gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy oraz restytucję własności społecznej ziemi polskiej, jak również „restytucję reformy rolnej z 1944 r.” – przy czym w przypisach do dokumentu wyjaśniono, że „uspołecznienie” to „przejęcie na własność przez całe społeczeństwo”, a „restytucja” to „przywrócenie dawnego stanu lub zwrot skonfiskowanego mienia”, przy czym oznacza to „uspołecznienie własności ziemskiej na terenie całego kraju na podstawie koncepcji, która niegdyś legła u podstaw tzw. dekretu Bieruta oraz reformy rolnej” (*ibidem*, pkt 32-34 przypisów). Postuluje się również „zniesienie burżuazyjnej własności prywatnej i zastąpienie jej społeczną własnością”, utworzenie „zrębów republiki rad, opartej na filarze demokracji w trzech jej wymiarach: politycznym, społecznym i ekonomicznym. **Chcemy 100% demokracji!**”. Wyjaśniono przy tym w pkt. 39 przypisów, że „[w] chwili obecnej mamy ledwie 5% prawdziwej demokracji (gdyż jest to tylko fasadowa demokracja polityczna). Chcemy pełnej i całkowitej demokracji. 100% demokracji! We wszystkich jej wymiarach: politycznym, społecznym i ekonomicznym. Chcemy demokracji społecznej, demokracji politycznej i demokracji ekonomicznej! Z demokracją jest jak z instalacją programu komputerowego. Program jest bezużyteczny, jeśli jego instalacja i pobieranie zatrzyma się na poziomie 5% instalacji jego komponentów”. Jest to w istocie zakamuflowany postulat wprowadzenia totalitarnej, „prawdziwej” demokracji ludowej, w odróżnieniu od wadliwej „demokracji burżuazyjnej”, co jednoznacznie wynika z innych publikacji KPP, o czym niżej.

Tak skrojony program partii, poza naruszeniem art. 13 Konstytucji, narusza m.in. art. 20, art. 21 ust. 1 i 2, art. 23, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji. W szczególności uderzające jest wyniesienie tzw. klasy robotniczej (pracowników fizycznych) ponad wszystkich innych członków społeczeństwa oraz podporządkowanie całego mechanizmu funkcjonowania

państwa tej jednej kategorii obywateli, a więc w istocie wskazanie jako celu partii tzw. dyktatury proletariatu. Sformułowane w ten sposób w oficjalnym programie partii cele Komunistycznej Partii Polski wprost odwołują się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, a więc naruszają art. 13 Konstytucji RP.

Skądinąd, sami członkowie władz partii nie traktują poważnie wyrzeczenia się przemocy w oficjalnym programie partii, uważając je jedynie za wybieg mający umożliwić partii funkcjonowanie w ramach demokratycznego porządku Rzeczypospolitej Polskiej. W treści tego dokumentu odróżnia się rzeczywisty program partii od „programu minimum”, który jest „zbiorem postulatów, których spełnienia można się domagać już dziś” (**dowód:** *Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na IV Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015, op. cit.*). Jak wynika z tego zdania, rzeczywisty program partii stanowi pewną ukrytą treść, możliwą do ujawnienia i zrealizowania dopiero w określonych warunkach społecznych, czyli – jak wynika z publikacji KPP – dopiero po osiągnięciu przez proletariat świadomości i gotowości rewolucyjnej, podczas gdy chwilowo należy realizować ów zapisany program minimum. Nie ma wątpliwości, iż celem KPP jest wprowadzenie w Polsce ustroju komunistycznego w znaczeniu totalitarnym. Partia jednoznacznie opowiada się za rewolucyjnymi metodami jego wprowadzenia. Beata Karoń, [REDAKTOR] na łamach miesięcznika „Brzask” wprost przyznała: „Nasza strategia jest inna od zorientowanej na wybory strategii partii kapitalistycznych, ponieważ różne są nasze cele. Powinniśmy brać udział w walkach społecznych i strajkach. Czasami zwycięstwo w nich jest ważniejsze niż sukces wyborczy” (**dowód:** B. Karoń, *Referat wygłoszony w imieniu Komunistycznej Partii Polski przez Wiceprzewodniczącą KKW KPP*, Brzask 2012, nr 10-11, s. 7, na k. [REDAKTOR] akt sprawy [REDAKTOR]). Pozorność deklaracji zawartych w oficjalnym programie podkreślano w działalności KPP wielokrotnie: „W 2002 roku towarzysze zakładając Komunistyczną Partię Polski wyrzekli się »totalitarnych metod i praktyk« bądź odwołania się do nich. Trzeba jednak

podkreślić, że nie oznacza to porzucenia rewolucjonizmu (jeśli mogę tak to nazwać roboczo). Byliśmy i wciąż powinniśmy być (wierzę, że jesteśmy) partią rewolucyjną, robotniczą i socjalistyczną/komunistyczną. Młodzież rewolucyjna i komunistyczna uważa Komunistyczną Partię Polski za zasiedziałą, kanapową, a nawet rewizjonistyczną czy reakcyjną. To prawda, że sprawdza się przysłowie, że młodzież jest w gorącej wodzie kąpana. **Jednakże nie rozumie przezorności towarzyszy, nie dostrzega sprytu, by móc w jakiś sposób funkcjonować w przestrzeni publicznej kraju** [podkreślenie własne]. Trzeba do tej młodzieży jakoś dotrzeć” (dowód: K. Olszak, *List otwarty z okazji 10 lecia KPP*, Brzask 2013, nr 3, s. 15, na k. akt sprawy). Rzeczywiste plany programowe stosowania totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu po objęciu władzy rysowane są w następujący sposób: „Państwo w wyniku zwycięskiej rewolucji socjalistycznej przestaje być narzędziem panowania mniejszości będącej klasą wyzyskiwaczy i przeistacza się w organ władzy mas pracujących. **Nie można zapominać, że istotą państwa jest stosowanie przymusu. U zarania socjalizmu władza państwowa służy do łamania oporu wywłaszczonych wyzyskiwaczy, do ochrony własności socjalistycznej i osobistej własności obywateli przed zamachami ze strony wrogów zewnętrznych i wewnętrznych oraz do zapewnienia, że zostaną wykonane wszystkie posunięcia niezbędne do budowy socjalizmu** [podkreślenie własne]. Wymaga to skupienia władzy i środków materialnych w ręku ludowego rządu i jego organów wykonawczych. Jest to konieczne dopóki trwa walka klas w kraju socjalistycznym i dopóki wywłaszczone klasy wyzyskiwaczy i opozycyjna drobna burżuazja sprzeciwiają się budowie socjalizmu” (dowód: P. Biełło, *Pytania o przyszłość...*, Brzask 2009, nr 10, s. 12, na k. akt sprawy).

W podobnym duchu rysowany jest system „demokracji socjalistycznej”: „Jak już poprzednio wspominałem, system monopartyjny lub wielopartyjny z jedną partią przewodnią sprawdził się w sytuacjach ostrej walki sił prosocjalistycznych z przeciwnikami wewnętrznymi lub zewnętrznymi. (...)

Może właśnie lepiej zda egzamin system wielopartyjny, gdzie w państwie socjalistycznym będzie ze sobą rywalizować na równych prawach kilka partii o prosocjalistycznej orientacji. (...) Pozostaje jeszcze problem oficjalnego funkcjonowania w państwach socjalistycznych partii politycznych o charakterze obcym lub wręcz wrogim socjalizmowi. **Wydaje mi się możliwe poszerzenie zakresu demokracji w tej dziedzinie po wyraźnym zwycięstwie socjalizmu w skali światowej [podkreślenie własne]**” (dowód: A. Jaśkiewicz, *Spojrzenie na minione i perspektywiczne odmiany socjalizmu*, Brzask 2008, nr 2, s. 11-12, na k. akt sprawy). Innymi słowy, KPP przewiduje w docelowym systemie „socjalistycznej demokracji” miejsce wyłącznie dla partii socjalistycznych, co stanowi proste odwołanie się do zabiegów władz komunistycznych stosowanych w Polsce końca lat 40. XX wieku.

Komunistyczna Partia Polski w swoim programie bez skrupowania nawiązuje do tradycji, celów i działalności przedwojennej Komunistycznej Partii Polski (w okresie wojennym i powojennym – Polskiej Partii Robotniczej). Świadczy o tym nie tylko przyjęcie tożsamej nazwy partii, lecz również oficjalne wypowiedzi jej przywódców: „Komunistyczna Partia Polski w swej działalności nawiązuje do szczytnych tradycji swojej poprzedniczki Komunistycznej Partii Polski, której obchodzimy 80-lecie jej powołania, oraz 60-lecie jej rozwiązania, nawiązujemy również do tradycji PPR, a także do idei komunistycznej części PZPR” (dowód: *My komuniści, skrojeni jesteśmy ze "specjalnego" materiału. Z J Ł , przewodniczącym Krajowego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polski rozmawia Przemysław Prekiel.*, Brzask 2008, nr 12, s. 2, na k. akt sprawy). Przesądza o tym również umieszczanie w publikatorach treści wprost przedstawiających program tych partii jako program współczesnej KPP oraz gloryfikujących działalność przywódców tych organizacji. [dowód: R. Rauba, *Przedwojenni polscy komuniści wobec 19. Rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1937 roku*, Brzask, 2013, nr 11, s. 9-10, na k. akt sprawy ; Redakcja, *Zachowajmy*

nasze ulice w stolicy, Brzask 2012, nr 10-11, s. 10-13, k. akt sprawy

; R. Rauba, *Z Odezwy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski na Święto Pracy Warszawa, kwiecień 1937 r.*, Brzask 2012, nr 4, s. 12-13, k. akt sprawy ; *Odezwa Pierwszomajowa przedwojennej Komunistycznej Partii Polski*, witryna internetowa KPP, wpis z 1 maja 2017 r. zawierający treść tego dokumentu, <https://kom-pol.org/2017/05/01/odezwa-pierwszomajowa-przedwojennej-komunistycznej-partii-polski-z-1938-r/>, dostęp 3 sierpnia 2017 r.]. Szczególnie wymowny jest wpis umieszczony w witrynie KPP w portalu facebook.com z dnia 27 kwietnia 2017 r., zawierający artykuł opublikowany w dniu 27 kwietnia 1956 r. w „Słowie Ludu”, gloryfikujący przedwojenną Komunistyczną Partię Polski, a zakończony następującymi słowami jednego z autorów publikacji „Brzasku”: „WSZYSTKIM NIEZŁOMNYM, BOHATERSKIM TOWARZYSZOM I TOWARZYSZKOM Z PRZEDWOJENNEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI WIECZNA CZEŚĆ I CHWAŁA! WSPÓŁCZESNA KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI CAŁY CZAS O WAS PAMIĘTA I JEST Z WAS DUMNA! Tow. Ryszard Rauba – Komunistyczna Partia Polski (KPP)” (<https://www.facebook.com/Brzask.KPP/posts/1300430273344227>, dostęp 3 sierpnia 2017 r.). W witrynie internetowej KPP regularnie przedrukowywane są propagandowe, przedwojenne odezwy KPP [**dowód:** *Walka o zupełne wyzwolenie! Walka o socjalizm!*, witryna internetowa KPP, wpis z 11 listopada 2018 r., zawierający odezwę Komitetu Lubelskiego Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Ludowego RP w Lublinie z 8 listopada 1918 r., wzywającą do utworzenia w jego miejsce rządu Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich, <https://kom-pol.org/2018/11/11/walka-o-zupelne-wyzwolenie-walka-o-socjalizm/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.; *Komuniści i katolicy – ludzie pracy – połączeni węzłem solidarności i braterstwa*, witryna internetowa KPP, wpis z 8 listopada 2018 r., zawierający propagandową odezwę KC KPP z 1937 r.,

pol.org/2018/11/08/komunisci-i-katolicy-ludzie-pracy-polaczeni-wezlem-solidarnosci-i-braterstwa/, dostęp 20 sierpnia 2020 r.; *100 lat Polski niepodległej – komuniści polskimi patriotami*, witryna internetowa KPP, wpis z 6 listopada 2018 r. zawierający fragmenty artykułu z czasopisma „Czerwony Sztandar” nr 15, 20 listopada 1937 r., mającego charakter odezwy KPP, <https://kom-pol.org/2018/11/06/100-lat-polski-niepodleglej-komunisci-polskimi-patriotami/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.; *Czy Polska jest dziś niepodległa?*, witryna internetowa KPP, wpis z 13 lipca 2018 r. zawierający fragment broszury „Rady Delegatów Robotniczych w niebezpieczeństwie”, Warszawa 1919 r., kwestionującej sens walki o niepodległość Polski oraz nawołującej „proletariat” do rewolucji, <https://kom-pol.org/2018/07/13/czy-polska-jest-dzis-niepodlegla/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.].

Jak wspomniano, wszystkie powyższe wypowiedzi należy uznać za wypowiedzi programowe, ponieważ umieszczane były w oficjalnych, partyjnych publikatorach, zawierających oficjalne stanowisko KPP. Powoływanie się w programie w powyższy, bezkrytyczny sposób na działalność przedwojennych i powojennych komunistów, tworzących aparat władzy w Polsce okresu stalinizmu w oczywisty sposób stanowi odwołanie się w programie partii do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu. Aby rozwiązać w tym zakresie ewentualne wątpliwości, warto pokrótce przytoczyć działalność przedwojennej Komunistycznej Partii Polski i jej członków.

Komunistyczna Partia Polski funkcjonowała w II Rzeczypospolitej od 16 grudnia 1918 r. do 16 sierpnia 1938 r. Partia została utworzona 16 grudnia 1918 r. z połączenia SDKPiL oraz PPS-Lewicy i do 1 lutego 1925 r. partia funkcjonowała pod nazwą Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918-1944/1945*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2010, s. 25; A. Krzak, *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921-*

1939, Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego, 2010, nr 2, s. 66). Jak wskazuje M. Krzysztofiński, KPRP „[w] swoim programie entuzjastycznie odnosiła się do rewolucji rosyjskiej, a potem także niemieckiej, stawiała sobie za cel zdobycie władzy w kraju przez rady delegatów robotniczych i wprowadzenie dyktatury proletariatu. (...) Organizatorom KPRP towarzyszyła wiara w nieuchronność rewolucji społecznej, która objąć miała Polskę oraz inne kraje Europy. Tym kalkulacjom politycznym przyświecała myśl o rychłym przyłączeniu odradzającej się Polski – nawet wbrew woli jej obywateli – do zrewolucjonizowanej Rosji. KPRP od początku zajęła wrogie stanowisko wobec powstałego 17 listopada 1918 r. Rządu RP kierowanego przez Jędrzeja Moraczewskiego, uznała bowiem, że gabinet ten zmierza do odbudowy w Polsce kapitalizmu. Komuniści, zapatrzeni w rewolucję bolszewicką w Rosji, oczekiwali, że podobne wydarzenia nastąpią w Polsce. (...) Od początku restauracji państwa polskiego KPRP odnosiła się wrogo do tworzącej się armii polskiej, traktując ją jako siłę zbrojną burżuazji. W celu jej zanarchizowania utworzono nawet załączki Komunistycznej Organizacji Żołnierskiej, która w chwili konfliktu zbrojnego z bolszewicką Rosją miała stać się awangardą rewolucji w Polsce. (...) Komunistom nie zjednywał zwolenników fakt, że od 1923 r. KPRP stała się sekcją Międzynarodówki Komunistycznej, tracąc wszelkie atrybuty samodzielności. Zgodnie z obowiązującymi wówczas hasłami KPRP uznawała, że »tylko przez zbrojne powstanie proletariatu, prowadzącego za sobą lepszą część chłopstwa, tylko przez zwycięstwo ludu w wojnie domowej można obalić i unieszkodliwić burżuazję, zdusić jej opór i stworzyć istotne przesłanki dla utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.« (...) Program KPRP przewidywał destrukcję systemu kapitalistycznego i zniszczenie Rzeczypospolitej. Jej miejsce zająć miała Polska Republika Socjalistyczna Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Docelowo przewidywano, że będzie ona składową Związku Socjalistycznych Republik Świata. Formą władzy w owym konglomeracie miała być »dyktatura proletariatu miast i wsi«, realizowana przez

monopolistyczną partię komunistyczną. Postulowano konieczność upaństwowienia przemysłu, bankowości, handlu i środków transportu. Komuniści opowiadali się też za likwidacją własności ziemskiej, zakazem obrotu ziemią, podzieloną na etapy nacjonalizacją gospodarstw rolnych. Poza wprowadzeniem bezpłatnej opieki lekarskiej, siedmiodzinnego dnia pracy, zakładano także utworzenie szkół świeckich i zwalczanie wpływów religii. Zmianom tym towarzyszyć miało zniszczenie burżuazji i ziemiaństwa” (M. Krzysztofiński, *op. cit.*, s. 25-28). Uderzającą skądinąd jest bliskość programowa przedwojennej i współczesnej KPP.

Należy podkreślić, że wrogość wobec struktur odradzającej się Rzeczypospolitej nie była pustą deklaracją ze strony KPRP/KPP. „Kiedy Armia Czerwona w lipcu 1920 r. stanęła pod Warszawą, KPRP wydała odezwę nawołującą do walki przeciwko Polsce: »Rada Obrony Państwa, werbunek ochotnika, nowe pobory, wiece i obchody patriotyczne i kokardki [...]. Klasa robotnicza stoi na uboczu tej wrzaskliwej komedii, komedii niegroźnej dla zwycięskich wojsk Czerwonej Armii. [...] Do walki Towarzysze!« (...) Co ciekawe, komuniści chcieli też oderwać od Polski jej najbardziej jednorodne etnicznie, a przy tym tak symboliczne dla polskiej tradycji państwowej ziemie: Górny Śląsk i Pomorze Gdańskie. Ataki propagandowe komunistów na Polskę trwały także po dojściu do władzy Adolfa Hitlera. Kiedy rozmaite odłamy społeczeństwa polskiego rozpoczynały organizację pierwszych wieców w obronie niepodległości, organ KPP „Nowy Przegląd” pisał: »Komunistyczna Partia Polski oświadcza obecnie po 11 latach okupacji polskiej na Górnym Śląsku [...] zwycięski proletariat polski po obaleniu panowania klasowego imperialistycznej burżuazji polskiej przekreśli wszystkie orzeczenia Traktatu Wersalskiego w stosunku do Górnego Śląska i do Korytarza Pomorskiego i zapewni ludności prawo samookreślenia aż do oderwania od Polski«. Nie ma wątpliwości, że ruch komunistyczny w Polsce był sterowany i finansowany przez Moskwę, stanowiąc typową agenturę ZSRS. Cele i metody działania partii

komunistycznej były niemal tożsame z tymi, jakie sobie w Polsce wyznaczały organa sowieckiego wywiadu, tak wojskowego (GRU), jak i NKWD. Jedni i drudzy rozpracowywali Wojsko Polskie, penetrowali instytucje państwowe i organizacje społeczno-polityczne. Walczyli też za pomocą aktów terroru i skrytobójstwa. (...) Aparat kierowniczy ruchu komunistycznego składał się z zawodowych, płatnych funkcjonariuszy, szkolonych i finansowanych z ZSRS. Jeden z oskarżonych w procesie łuckim, Eugeniusz Kuszko, napisał po latach: »[...] w mojej działalności partyjnej [...] najważniejszym wydarzeniem konspiracyjnym był udział w szkole wojskowo-politycznej w Moskwie, znajdującej się pod bezpośrednim kierownictwem polskiej sekcji Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Wszystkie przedmioty wojskowe, przerabiane w tej szkole, były [...] wykładane przez wyższych oficerów Armii Radzieckiej. Wszyscy słuchacze szkoły nosili mundury oficerów radzieckich [...]. Szkoła miała za zadanie przygotować dla naszej partii działaczy konspiracyjnych w armii sanacyjnej oraz przyszłych wojskowych kierowników powstania zbrojnego i walk ulicznych« (P. Gontarczyk, *Zwyczajna agentura*, Biuletyn IPN 2008, nr 11-12, s. 92-93).

W oparciu m.in. o źródła archiwalne i publikacje rosyjskie A. Krzak przytoczył niektóre metody działalności terrorystycznej stosowane przez komunistów polskich okresu dwudziestolecia międzywojennego: „Tajna instrukcja bolszewicka z 1919 r., przejęta przez funkcjonariuszy defensywy policyjnej, zalecała organizować działalność propagandową, która powodowałaby wzrost nienawiści i waśni o charakterze narodowościowym. W tym celu agitatorzy komunistyczni mieli organizować zamachy na cudzoziemców i przedstawicieli mniejszości narodowych, aby z jednej strony doprowadzić do chaosu wewnętrznego, a z drugiej do konfliktów w stosunkach międzynarodowych. Ponadto, mieli uczestniczyć w organizacji i podtrzymywaniu strajków i buntów przeciwko władzom administracyjnym i wojskowym. Wiosną 1921 r. formowane przez rosyjskie służby specjalne

(Razwiedupr [poprzednia nazwa radzieckiego wywiadu wojskowego, późniejszego GRU – przyp. własny]) oddziały terrorystyczne były przerzucane na terytorium wschodniej Polski. Głównym ich zadaniem było sianie terroru i doprowadzenie do wybuchu powstania, które umożliwiłoby przyłączenie Zachodniej Ukrainy i Białorusi do Rosji Radzieckiej. Działania te były koordynowane zarówno przez dowództwo Armii Czerwonej, Razwiedupr, WCzeka, jak również przez kierownictwo polskiej kompartii i Kominternu. Grupy terrorystyczne składały się w większości z uciekinierów oraz działaczy komunistycznych z Polski, Białorusi i Ukrainy. Wśród członków grup byli też pospolici przestępcy, na czele zaś stali doświadczeni i zaufani działacze polskiej partii komunistycznej. Obok działań wywiadowczych mieli oni również organizować akcje dywersyjno-terrorystyczne, eliminujące żołnierzy i ludność wrogiego państwa, paraliżujące wojsko i dowództwa sił zbrojnych. Latem 1921 r. działania terrorystyczne prowadzone przez komunistów objęły swoim zasięgiem powiaty: sarneński, kowelski, dubnowski, rówieński i włodzimiersko-wołyński. 8 sierpnia służby specjalne Rosji Radzieckiej podpisały z Kominternem porozumienie regulujące współpracę w zakresie działalności agencyjnej i dywersyjno-sabotażowej (de facto terrorystycznej), w którym zaznaczono, iż całość działalności wywiadowczej i terrorystycznej będzie koordynowana przez Komintern i służby specjalne Rosji Radzieckiej. Członkowie partii komunistycznych należących do Międzynarodówki mieli udzielać pomocy Razwieduprowi i WCzeka, choć w jednym z punktów zaznaczono, że pomoc ta mogła być udzielana tylko wtedy, gdy władze Kominternu wydadzą na nią zgodę” (A. Krzak, *op.cit.*, s. 64-65). Dzięki radzieckiemu szkoleniu i zapleczu komuniści, w tym ci z KPRP/KPP oraz KPZB i KPGW/KPZU (podległej KPRP na mocy porozumienia między partiami od 1921 oraz decyzją Kominternu od 1923 r. – M. Krzysztofiński, *op.cit.*, s. 55-57), w II Rzeczypospolitej prowadzili aktywną działalność terrorystyczną i wywrotową: atakowano posterunki i patrole policji, tartaki, dwory, areszty, stacje kolejowe, urzędy pocztowe, pociągi, w których

dokonywano rabunków pasażerów i wagonów pocztowych, niszczone wiadukty kolejowe, dokonywano zamachów bombowych, zabójstw, podżegano do protestów i walk ulicznych robotników i chłopów, z których próbowano organizować uzbrojone oddziały Gwardii Czerwonej (A. Krzak, *op.cit.*, s. 65-72). Podczas II Plenum KPP uchwalono zadania, „z których wynikało, że komuniści w przypadku konfliktu [z ZSRR – przyp. własny] będą traktować armię polską jako wojska okupacyjne” (*ibidem*, s. 71).

Jak podsumował A. Krzak, „[n]ie ulega wątpliwości, że część struktur komunistycznych była przygotowywana do działań wywiadowczo-dywersyjnych na rzecz ZSRR. Przystąpienie do Kominternu Komunistycznej Partii Polski było świadomym podporządkowaniem się komunistów polskich instytucjom państwowym ZSRR, bowiem Komintern był jeszcze jedną agendą radzieckich służb specjalnych” (*ibidem*, s. 75). Taka była działalność komunistów z przedwojennej KPP, której program zakładał stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa, a którą gloryfikują działacze współczesnej KPP.

Należy podkreślić, że działalność komunistów zrzeszonych w przedwojennej KPP nie zakończyła się wraz z oficjalną likwidacją tej partii przez Stalina w okresie wielkiej czystki lat 1937-1938. Członkowie KPP stanowili trzon utworzonej na polecenie Stalina w 1941 i 1942 r. Polskiej Partii Robotniczej. Jak wskazuje M. Krzysztofiński, „[d]elimitacja komitetów obwodowych PPR pokrywała się z granicami komitetów obwodowych KPP. Bezsprzecznie KW MK [Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej – przyp. własny] postąpił w ten sposób celowo, aby ułatwić konsolidację rozproszonych szeregowych członków dawnej KPP i zwerbować nowych. Do tego celu PPR, oficjalnie odżegnująca się od nazwy i tradycji KPP [przypis nr 10: We wspomnieniach Alfred Fiderkiewicz napisał, że: »wielu towarzyszy upierało się przy starej nazwie – Komunistyczna Partia Polski lub proponowało zmianę na Polską Partię Komunistyczną; sprzeciwiano się nazwie:

Polska Partia Robotnicza. I ja byłem zwolennikiem utrzymania nazwy KPP, ewentualnie PPK, lecz uległem wywodom Nowotki, który przekonał mnie, że dla ludzi nierozumiejących bogactwa ideologii komunistycznej bardziej przystępna będzie nazwa: Polska Partia Robotnicza» (A. Fiderkiewicz, *Wojna i ludzie PPR*, Warszawa 1972, s. 72)], stworzyła formułę frontu narodowego, który zakładał zjednanie dla partii zwolenników spośród socjalistów czy ludowców. (...) W świetle faktów oczywiste jest, że PPR, jej koncepcje programowe, skład osobowy kierownictwa ukształtowane zostały w ZSRS, a 5 stycznia 1942 r. nastąpiło jedynie ich zainstalowanie w okupowanym kraju. (...) Powołanie PPR w głębi ZSRS i realia, w jakich tego dokonano, od początku nie pozostawiały wątpliwości co do charakteru i strategii tego ugrupowania. Służebna pozycja PPR wobec jej kreatora, czyli ZSRS, w sposób jednoznaczny określała oblicze programowe tej partii. Zresztą od początku wiadomo było, że PPR, będąc zakamuflowaną kontynuacją KPP i dziedzicząc jej kadry, kontakty, schemat organizacyjny oraz wzorce postępowania, za imperatyw uznawała działanie na rzecz mocarstwa sowieckiego (inaczej zresztą postępować nie mogła). Formalnie jednak nowo powstała partia miała nie należeć do Kominternu i unikać jaskrawych skojarzeń z komunizmem. Dla uniknięcia porównań z KPP i oskarżeń o kontynuację jej tradycji oraz sposobu działania partia otrzymała nazwę Polska Partia Robotnicza. Przyjęta przez PPR taktyka zakładała dualizm ideologii i praktyki. Sztafaż retoryczny diametralnie różnił się od rzeczywistych celów komunistów. Po latach Władysław Gomułka nie skrywał, że partia miała dwa oblicza – jawne i tajne. Objaśniał je następująco: »Na jawne oblicze partii składała się cała jej nieskrywana przed nikim działalność podziemna, tajne zaś, czyli skrywane przed narodem, miały pozostać powiązania kierownictwa partii z Moskwą, z Kominternem, uznawanie ich zwierzchnictwa nad partią, mimo formalnego wyrzeczenia się przez nią przynależności do Międzynarodówki Komunistycznej. (...)« (...) Pierwotny program PPR pisany był na rozkaz Stalina

w sierpniu 1941 r. Po uzyskaniu jego aprobaty został ogłoszony jako deklaracja programowa PPR” (M. Krzysztofiński, *op. cit.*, s. 144-145).

Komuniści wywodzący się wprost z przedwojennej KPP instalowali w Polsce powojennej sowiecką okupację i stalinowską opresję. Wszak długoletnimi członkami przedwojennej KPP byli odpowiedzialni za stalinowski terror okresu powojennego, zajmujący najwyższe stanowiska państwowe, Jakub Berman, Bolesław Bierut, Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Stanisław Radkiewicz i Władysław Gomułka (do 1948 r.), jak również podwładni Stanisława Radkiewicza z aparatu bezpieczeństwa publicznego - Roman Romkowski, Józef Różański czy Anatol Fejgin oraz wielu innych. W istocie, najwyższe funkcje w państwie w okresie powojennego „umacniania władzy ludowej” pełnili członkowie przedwojennej KPP lub jej satelitów.

Okres powojennego terroru, tworzonego przez wyżej wymienionych, doskonale podsumował A. Paczkowski: „Komuniści byli w Polsce ugrupowaniem marginesowym i nie mieli żadnych szans na objęcie władzy drogą demokratyczną. Stosunek do nich był tym bardziej negatywny, iż przeważająca część Polaków miała - łagodnie mówiąc - dystans do ZSRR (i Rosji w ogóle), toteż opór przeciwko wprowadzanemu systemowi politycznemu był podwójnie silny. Przełamanie go i opanowanie państwa stanowiło więc najpilniejsze i podstawowe zadanie. (...) W dużych akcjach pacyfikacyjnych brały udział nie tylko wojska KBW, ale także wydzielone dywizje regularnej armii, toteż liczba przeciwników władzy komunistycznej zabitych na polu walki w latach 1945-1948 wyniosła około 8,7 tysiąca. (...) Aczkolwiek w działalności aparatu bezpieczeństwa nie brakowało tak finezyjnych operacji, jak sfalszowanie wyników referendum (czerwiec 1946) i wyborów (styczeń 1947) czy rozbudowa sieci tajnych informatorów (według stanu na 1 stycznia 1946 było ich około 17,5 tysiąca), dominowała przemoc bezpośrednia. (...) Wcale liczne były przypadki, kiedy funkcjonariusze bezpieczeństwa dokonywali skrytobójstw. Także na polecenie lokalnych komitetów partii komunistycznej. Śledztwa prowadzono

w niezwykle brutalny sposób, bicie i tortury były na porządku dziennym, a w przepełnionych aresztach i więzieniach panowały nieludzkie warunki. (...) W wielu przypadkach nie zadowalano się szybkim skazaniem oskarżonych, ale reżyserowano publiczne procesy, podczas których specjalnie dobrana widownia miała upokorzyć podsądnych i dać wyraz »nienawiści ludu«. (...) O wysokości wyroków w najważniejszych procesach decydowało kierownictwo partii komunistycznej, ono także czuwało nad personalną obsadą kluczowych stanowisk w aparacie terroru. (...) Po roku 1948 głównym zadaniem aparatu bezpieczeństwa stało się zastraszenie i rozciągnięcie kontroli nad całym społeczeństwem, także nad tymi grupami i środowiskami, które nie tylko nie zamierzały podejmować jakichkolwiek działań opozycyjnych, ale mniej lub bardziej gorliwie popierały władzę. Powszechność polegała jednak nie tylko na tym, że każdy mógł stać się jeśli nie ofiarą, to w najlepszym razie »przedmiotem aktywnego zainteresowania« aparatu bezpieczeństwa. Jej istota tkwiła także w tym, że ofiarą mógł być również członek najwyższych władz partyjnych czy państwowych. (...) W początkach roku 1949 ujednolicono »ewidencję elementu podejrzanego«, który podzielono na kilkadziesiąt kategorii. 1 stycznia 1953 roku w kartotekach znajdowało się około 5,2 miliona osób, a więc blisko jedna trzecia dorosłej ludności. (...) Po opadnięciu fali aresztowań w latach 1948-1949 do więzień trafiało coraz więcej ludzi: w samym tylko roku 1952 ponad 21 tysięcy. W rezultacie w połowie 1952 roku było w Polsce - wedle oficjalnych, acz wówczas ściśle tajnych danych - 49,5 tysiąca więźniów politycznych. Utworzono też osobne więzienie dla młodocianych »przestępców politycznych« (w 1953 roku było w nim 2,5 tysiąca więźniów). (...) Można powiedzieć, że w więzieniach siedzieli »wszyscy« - członkowie Biura Politycznego, wysocy urzędnicy państwowi II Rzeczypospolitej (w tym były premier), generałowie, ludzie z dowództwa Armii Krajowej, biskupi, »chłopcy z lasu«, którzy walczyli przeciwko Niemcom, a potem przeciwko komunistom, chłopci stawiający opór przed wstąpieniem do kołchozu, robotnicy z kopalni, w której wybuchł pożar,

młodzi ludzie, którzy rozbijali propagandowe gabloty lub wypisywali hasła na murach. Chodziło nie tylko o wyeliminowanie ich z życia publicznego czy uniemożliwienie robienia tego, co robili. Jednym z głównych celów systemu powszechnego terroru było utrzymywanie społeczeństwa w strachu, sprzyjanie donosicielstwu, rozbijanie więzi społecznych. (...) W 1955 roku w więzieniach było wciąż około 30 tysięcy więźniów politycznych, a w połowie roku odbył się proces byłego ministra Włodzimierza Lechowicza, tego samego, który pierwszy został aresztowany w październiku 1948 roku przez grupę specjalną. Aż do kwietnia 1956 roku siedział w więzieniu (bez wyroku) Marian Spychalski, jeszcze w listopadzie roku 1949 członek Biura Politycznego. Jeśli chodzi o same represje, prawdziwa »odwilż« przyszła dopiero po XX Zjeździe KPZR i śmierci Bieruta (...)» (A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] S. Courtois, N. Werth, J. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. Marcoline, *Czarna księga komunizmu – zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 352-359).

Podsumowując powyższe rozważania, warto zwrócić uwagę, że w okresie powojennego terroru – niezależnie od licznych zabójstw politycznych, dokonywanych w ramach „walki z reakcyjnym podziemiem” – w oparciu o stalinowskie ustawodawstwo do roku 1955 wydano w Polsce nie mniej niż 5 tysięcy wyroków śmierci, a w różnego typu więzieniach w Polsce, w tym obozach pracy, zmarło lub zginęło do 1956 r. w sumie ponad 20 tysięcy osób, nieustaloną zaś liczbę wywieziono w głąb ZSRR (*vide – O karach śmierci w latach 1944-1956. Z Krzysztofem Szwagrzykiem i Janem Żarynem rozmawia Barbara Polak*, Biuletyn IPN 2002, nr 11, s. 18-19).

Trzeba zauważyć, że Komunistyczna Partia Polski nie tylko nie odżegnuje się od okresu stalinowskiego terroru w Polsce lat 1944-1956, lecz gloryfikuje ówczesną władzę, PPR i jej działaczy tamtego czasu, osobiście odpowiedzialnych za represje, takich jak B. Bierut, J. Berman., E. Ochab, M. Moczar czy A. Zawadzki, oraz głosi rewolucyjne hasła nawołujące do przemocy, wyrażane językiem komunistycznej propagandy: „W Polsce od 1944 r. kształtowały się

organy władzy ludowej, podstawy demokracji, w których lud pracujący stał się suwerenem. Ze względu na opóźnienia historyczne rewolucja w Polsce miała dwoisty charakter, jej pierwszy etap to osiągnięcie swobód i wartości burżuazyjno-demokratycznych i ludowo-demokratycznych. Miały one wymiar walki z pozostałościami feudalizmu a także pozostałościami dyktatorskiego reżimu Polski sanacyjnej. Siły antyludowe były mocno zakotwiczone w podziemnych strukturach, Kościele a także w świadomości znacznej części chłopstwa i mało świadomych warstw miejskich. Korzystały one z szerokiego poparcia zagranicznych ośrodków burżuazyjnych i uciekały się do aktów zbrojnego terroru i legalnej opozycji w PSL. W latach 1945-1948 faktycznie w Polsce trwała wojna domowa, która utrudniała stabilizację polityczną i hamowała odbudowę kraju. (...) W następstwie polityki Polski Ludowej naród polski pod przewodnictwem PPR i PZPR stworzył gospodarkę, która zapewniła pomyślność społeczno-ekonomiczną nie dla uprzywilejowanych klas, ale całego świata pracy. Polska Ludowa przez 45 lat godnie, dynamicznie i szerokim frontem kontynuowała dzieło Wielkiego Piasta Kazimierza. Czołową siłą polityczną tych przemian była polska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i postępową inteligencją. **Przypomnijmy nazwiska tych wielkich Polaków: Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Jakub Berman, Hilary Minz, Władysław Kowalski, Stanisław Kulczyński, a w późniejszym czasie Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski i wielu innych działaczy szczebla centralnego i terenowego.** [podkreślenie własne] (...) W 1989 r. władzę w Polsce ponownie zdobyły siły reakcyjne, wspierane wszechstronnie przez Kościół i ośrodki burżuazyjne na Zachodzie. (...) **Muszą jednak pamiętać nowi magnaccy burżuazje i wyzyskiwacze, że polski lud pracujący pamięta słowa dawnej rewolucyjnej pieśni: »Nadejdzie jednak dzień zapłaty, sędziami wówczas będziemy my!«** [podkreślenie własne]” (dowód: Z. Wiktor, *Referat na konferencję z okazji 70. Rocznicy Manifestu PKWN*, Brzask 2014, nr 7, s. 10-14, na k. akt

sprawy). „Lata istnienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sprawowania przez nią w Polsce rzeczywistej władzy oceniam jako najpiękniejszy, najbardziej udany i najbardziej owocny okres w historii naszego państwa i naszego narodu. (...) **Bezsprzeczny szacunek należy się wszystkim I Sekretarzom KC; żyjącym: Stanisławowi Kani i Wojciechowi Jaruzelskiemu oraz tym, którzy odeszli: Bolesławowi Bierutowi, Edwardowi Ochabowi, Władysławowi Gomułce, Edwardowi Gierkowi i Mieczysławowi F. Rakowskiemu.** [podkreślenie własne]” (dowód: M. Kijowski, *W hołdzie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kilka refleksji w 65. Rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego*, Brzask 2013, nr 12, s. 5, na k. akt sprawy ; odnośnie M. Moczara - M. Kijowski, *W 25. Rocznicę śmierci Mieczysława Moczara*, Brzask 2011, nr 11, s. 12-13, k. akt sprawy ; odnośnie A. Zawadzkiego – M. Kijowski, *Pamięci Aleksandra Zawadzkiego w 50. rocznicę śmierci*, Brzask 2014, nr 8, s. 11-12, na k. akt sprawy).

Wśród dostrzeżonych przez KPP błędów wymienionych osób podnoszone jest rozwiązanie PZPR na XI zjeździe partii przez M. Rakowskiego, a nie autoryzowanie stosowania powszechnego terroru przez B. Bieruta czy E. Ochaba. Bardzo symptomatyczna w swoim odwołaniu do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu jest treść nekrologu J G , długoletniego członka KPP, zamieszczona w witrynie internetowej partii oraz czasopiśmie „Brzask”. Jego sylwetkę opisano m.in. następująco: „**członek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, walczący z bandami reakcyjnego podziemia i bandami UPA, utrwalacz władzy ludowej** [podkr. wł.], działacz PPR, PZPR, ZKP”P” oraz KPP, współtwórca pisma „Brzask” i jeden z pierwszych jego redaktorów, wierny i oddany sprawie Komunisty” [dowód: *Zmarł tow. J G* witryna internetowa KPP, wpis z października 2019 r., [https://kom-pol.org/2019/10/ / \[REDACTED\] /](https://kom-pol.org/2019/10/ / [REDACTED] /), dostęp 20 sierpnia 2020 r. oraz „Brzask”, nr 3/2019, s. 12]. Z treści nekrologu wynika, że J G w 2017 r. pozbawiono uprawnień kombatanckich. Przedstawianie

jako zasług służby w KBW w okresie stalinizmu oraz walki z „reakcyjnym podziemiem” jest oczywistym odwołaniem do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu w rozumieniu art. 13 Konstytucji. Nawet bowiem w okresie PRL nie kwestionowano faktu, iż celem KBW i istotą jego istnienia było utrwalanie przemocą systemu realnego socjalizmu (*vide* – M. Gmyr, *Represyjne działania Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa łódzkiego w pierwszym półroczu 1946 r.*, *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989*, nr 10/2012, s. 167-183).

Bezkrytyczna pochwała czasu stalinizmu w Polsce dotyczy również jego fundamentów i wyraża się m.in. w gloryfikacji i obchodzeniu rocznic ogłoszenia zarówno podpisanego przez Stalina Manifestu PKWN, jak i zatwierdzonej przez niego Konstytucji PRL z 1952 r. O Manifestie PKWN w publikacjach tych padają następujące sformułowania: „W roku 2014 przypada również 70 rocznica manifestu PKWN. Nie będzie ona hucznie świętowana i nagłaśniana przez władze państwowe. W ciągu 25 lat kapitalizmu niszczono przecież to, co udało się osiągnąć dzięki Manifestowi PKWN” (**dowód:** Redakcja, *Ćwierćwiecze deformacji*, Brzask 2014, nr 1, s. 1, na k. akt sprawy). „Ten dokument na zawsze utrwalił się w historycznej pamięci narodu polskiego jako jeden z najważniejszych spośród tylu uniwersałów, proklamacji i manifestów, które go poprzedzały” (**dowód:** A. Milkowski, *69. Rocznic Manifestu Lipcowego PKWN*, Brzask 2013, nr 10, s. 16, na k. akt sprawy). „Manifest Lipcowy PKWN niezależnie od tego, jak bardzo prawica społeczna będzie społeczeństwo epatować różnymi technicznymi szczegółikami sprzed 67 lat, na zawsze pozostanie w opiniach solidnych historyków tamtego dramatycznego okresu, gdy ważyły się losy Polski, najpoważniejszym polskim dokumentem. Nie tylko dlatego, że wzywał Polaków do pełnego wyzwolenia u boku zwycięskiej koalicji antyfaszystowskiej okupowanego kraju i rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego, ale i dlatego, że głosił hasła postępowych reform społecznych, które w wyzwolonej Polsce należało szybko

przeprowadzić. Odrodzona po II wojnie światowej Polska miała być państwem ludowo-demokratycznym, a nie ową kapitalistyczno-obszarniczą pańską Polską sprzed 1939 r., w której uprzywilejowani głosili otwarcie, że »robotnik nadaje się tylko do łopaty, a chłop do wideł i gnoju.« Te czasy miały się już nigdy nie powtórzyć. (...) Jako że Manifest Lipcowy nie był zbiorem szumnych haseł i zachęcających zapewnień skończyło się na długie dziesięciolecia przekleństwo burżuazyjnych czasów bezrobocia i nędzy” (**dowód:** A. Milkowski, *67. Rocznica Manifestu Lipcowego PKWN*, Brzask 2011, nr 7, s. 1-3, na k. akt sprawy

). „Tylko na tle rzetelnego odniesienia do przeszłości można przekonywująco przedstawić przełomową wartość osiągnięć Polski Ludowej, realizującej zapowiedzi Manifestu Lipcowego” (**dowód:** J. Łachut, *Pamięć 22 lipca 1944 roku w 65. rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN*, Brzask 2009, nr 7, s. 1, na k. akt sprawy

). „PKWN w dniu 22 lipca 1944 r. w Chełmie wydał Manifest – zwany lipcowym, proklamując program przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego odrodzonej, niepodległej Polski” (**dowód:** J. Gawlik, *70 lat Manifestu PKWN*, Brzask 2014, nr 7, s. 1, na k. akt sprawy

). „Wszystkich polskich komunistów i socjalistów wzywam do świętowania rocznicy odzyskania przez Polskę wolności. Brzmi to jak paradoks, jeśli mój apel porówna się z pełnymi goryczy słowami zapisanymi wyżej, nie nawołuję wszakże do świętowania 4 czerwca dwudziestej piątej rocznicy przejęcia władzy przez środowiska burżuazyjno-klerykalne, lecz do uczczenia kilka tygodni później, 22 lipca, siedemdziesiątej rocznicy dnia, w którym za sprawą Manifestu PKWN Polska naprawdę odzyskała wolność” (**dowód:** M. Kijowski, *25 lat niepodległości? Ćwierćwiecze „wolnej” Polski? Wolne żarty!*, Brzask 2014, nr 7, s. 3, na k. akt sprawy

). „W ciągu kilku miesięcy dokonał obóz demokratyczny tego, o co na próżno walczyła wieś polska w ciągu 20 lat. Chłopi otrzymali też możliwość zagospodarowania 5 milionów ha doskonałego gruntu na Ziemiach Odzyskanych” [**dowód:** 06.09.2017: *Manifest PKWN i reforma rolna*, witryna internetowa KPP, wpis z 02 marca 2018 r. stanowiący przedruk

z internetowej witryny czasopisma „Brzask” z 6 września 2017 r., https://www.facebook.com/Brzask.KPP/posts/1427634530623800?__tn__=K-R, <https://kom-pol.org/2018/03/02/manifest-pkwn-i-reforma-rolna/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.]. „Jego sygnatariusze zadeklarowali wolę przeprowadzenia reformy rolnej. Dla wyniszczonego wojną, chłopskiego społeczeństwa miała ona kluczowe znaczenie. Małorolni i średniorolni chłopi, na mocy późniejszego dekretu o reformie rolnej z 6 września 1944 roku otrzymali przydział ziemi odebranej obszarnikom oraz niemieckim okupantom. Bez Manifestu PKWN nie byłoby odbudowanej ze zniszczeń wojennych, rozwijającej się Polski Ludowej” [dowód: 76 rocznica ogłoszenia Manifestu PKWN 22 lipca, witryna internetowa KPP, wpis z 7 sierpnia 2020 r., <https://kom-pol.org/2020/08/07/76-rocznica-ogloszenia-manifestu-pkwn-22-lipca/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.].

W programowej działalności KPP charakterystyczne jest w szczególności gloryfikowanie okresu i polityki stalinizmu ponad politykę schyłku PRL i żal z powodu bezkrwawych zmian 1989 roku: „Polska 22 lipca 1944 roku weszła na trudną drogę postępu rewolucyjnego. (...) Zniesienie, w wyniku rewolucji, klas wyzyskujących położyło kres typowemu dla społeczeństwa burżuazyjnego żywiołowemu narastaniu sprzeczności i konfliktów. (...) Zwyródnienie partii klasy robotniczej i państwa dyktatury proletariatu pociąga za sobą zwyródnienie także bazy materialnej socjalizmu, obniżenie poziomu życia materialnego i kulturalnego klasy robotniczej i najszerzych mas pracujących w mieście i na wsi, a więc prowadzi do kryzysu społeczno-politycznego i utraty władzy politycznej przez klasę robotniczą. **Wszystkie te błędy i wypaczenia ekonomii politycznej klasy robotniczej znalazły wyraz w okresie lat 1956-1989 i zostały sfinalizowane przy Okrągłym Stole w postaci oddania burżuazji władzy politycznej w państwie w drodze pokojowej. Cóż warte są słowa tych »honorowych« wojaków: »Socjalizmu będziemy bronić jak niepodległości«? Dziś szczycą się, że go nie bronili. Oto jaki kaliber małych ludzi opanował kierownictwo partii robotniczej państwa socjalistycznego** [podkreślenie

własne]” (**dowód:** S. Ognik, *64 Rocznica powstania PKWN*, Brzask 2008, nr 7, s. 7-10, na k. akt sprawy). „4 czerwca 1989 to symboliczna data dokonania kontrrewolucji w Polsce. Zostali wówczas wybrani politycy, którzy rozpoczęli reformy ustrojowe ignorując nastroje społeczeństwa oraz ogłupiając je hasłami o »drugiej Japonii« czy »kapitalistycznym dobrobycie« [**dowód:** 4 czerwca – symboliczna data początku kontrrewolucji w Polsce, witryna internetowa KPP, wpis z 12 czerwca 2019 r., <https://kom-pol.org/2019/06/12/4-czerwca-symboliczna-data-poczatku-kontrrewolucji-w-polsce/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.; *30. rocznica kontrrewolucji*, Brzask 2019, nr 2, s. 11]. Szczególnie wyraziste są wygłaszane na zjazdach partii komunistycznych programowe wystąpienia przedstawicieli partii gloryfikujące stalinizm jako właściwą drogę socjalizmu i nawołujące do rewolucji,: „Socjalizm nie tylko »działał«, ale przyniósł największy gospodarczy, społeczny i kulturalny postęp w historii naszego kraju. Stoimy na stanowisku, że socjalizm XX wieku w dalszym ciągu zachowuje swoją wartość jako model, punkt wyjścia do budowy socjalizmu przyszłości. (...) **Wraz z przedstawicielami odchylenia prawicowego, którzy doszli do władzy w końcu lat 1950-tych, kolektywizacja ziemi została zaniechana i zamiast tego wprowadzono polityczną i gospodarczą liberalizację. Polityka ta była kontynuowana do 1989 roku i dała początek istotnym błędom i złudzeniom. Ułatwiła ona ideologiczną i organizacyjną degenerację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Jej częścią była tolerancja dla oportunistów i rewizjonizmu, wpływów nurtów drobno-burżuazyjnych, a nawet burżuazyjnych wewnątrz i poza rządzącą partią, która stopniowo traciła swój robotniczy charakter i ostatecznie rozwiązała się w 1990 r.** [podkreślenie własne] (...) Pomimo tych niedoskonałości, musimy oświadczyć iż zdecydowanie odrzucamy dwa powszechne, ale fałszywe poglądy: (1) że socjalizm nie był wystarczająco demokratyczny i (2) że nie był w stanie spełnić istotnych potrzeb ludu. (...) Wznosimy slogan powrotu do socjalizmu, powrotu do ludowej republiki, do

centralnie planowanej gospodarki, do społecznej własności środków produkcji i do władzy ludowej jako jedyne rozwiązanie wobec barbarzyństwa kapitalizmu. (...) **Jesteśmy przekonani, że przyszłość należy do socjalizmu-komunizmu, podobnego do socjalizmu XX wieku, ale wzbogaconego o nowe osiągnięcia kultury i nauki. Jesteśmy przekonani, że przyszły socjalizm będzie oparty na zasadach naukowego komunizmu, ortodoksyjnego marksizmu-leninizmu** [podkreślenie własne]. Jako iż wiemy, jakie błędy zostały popełnione, istnieje szansa, że nie powtórzymy ich już więcej. (...) Jesteśmy przekonani, że imperializm jest systemem, który nie może się utrzymać. Wcześniej czy później jego wewnętrzne sprzeczności nagle się zaostrzą, dojdzie do ich gwałtownego powiększenia, co doprowadzi do dramatycznej sytuacji, gdy postulaty rewolucyjnej zmiany społecznej nie będą już odbierane jako postulaty radykalne (ekstremistyczne). **Może to przybrać formę dużego konfliktu zbrojnego, destabilizacji wewnętrznej sytuacji krajów lub dwóch tych rzeczy jednocześnie. Kluczowe jest, abyśmy my, ale także cały ruch komunistyczny i robotniczy byli dobrze przygotowani na ten moment, tak, aby być w stanie zadziałać szybko i poprawnie** [podkreślenie własne]” (dowód: B. Bieszczad, *Doświadczenia polskiego ruchu komunistycznego i nasza droga do socjalizmu-komunizmu. Referat przygotowany i wygłoszony na XXI Międzynarodowym Seminarium Komunistycznym w Brukseli 18-20 maja 2012*, Brzask 2012, nr 6, s. 3-5, na k. akt sprawy). Jak jednoznacznie wynika z powyższego, za „popełnione błędy” polskiego socjalizmu uważane jest w działalności publicystycznej KPP przede wszystkim „prawicowe odchylenie”, którego przedstawiciele doszli do władzy po gloryfikowanym okresie lat 1944-1956, a nadzieją KPP jest konflikt zbrojny lub destabilizacja wewnętrznej sytuacji kraju, która pomoże poprowadzić klasę robotniczą w stronę socjalizmu-komunizmu. Wątek negatywnych konsekwencji odstąpienia od słusznych ideałów stalinowskiego marksizmu-leninizmu stale przewija się w programowych publikacjach KPP: „Jak zdołamy ocalić przyszłe państwo

socjalistyczne przed kontrrewolucją, jeśli nie przeanalizujemy przyczyn rozpadu ZSRR i upadku krajów demokracji ludowej, jeżeli nie wyciągniemy z tego wniosków? **Szczególnie warte zbadania jest to, jak począwszy od połowy lat 50. XX wieku zaczęto powoli odchodzić od marksistowsko-leninowskich zasad w dziedzinie budownictwa partyjnego i gospodarczego.** [podkreślenie własne]” (dowód: P. Biełło, *Bitwa o przeszłość – walka o przyszłość*, Brzask 2011, nr 7, s. 5, na k. akt sprawy). „**Za sprawą odrodzenia się w KPZR i ZSRR rewizjonizmu (szczególnie po śmierci Stalina w 1953 r.) i oportunistów oraz umacniania się warstwy wykonawczo-zarządzającej, która krok po kroku zdradzała socjalizm i przechodziła na pozycje kapitalizmu, a jej uosobieniem w schyłkowym okresie ZSRR był M. Gorbaczow, także w końcowym okresie Polski Ludowej pogłębiły się te tendencje, które ostatecznie doprowadziły do sprzeniewierzenia się socjalizmowi, kapitulacji i do współudziału podobnej polskiej warstwy w upadku socjalizmu i władzy ludowej.** [podkreślenie własne]” (dowód: Z. Wiktor, *Jaruzelski we Wrocławiu. Ocena sylwetki ideowo-politycznej w XX-lecie „Okrągłego Stołu”*, Brzask 2009, nr 4, s. 12-14, na k. akt sprawy).

Bezpośrednie odwołania do totalitarnych metod i praktyk działania stalinizmu są powszechne w programie KPP. Charakterystyczna jest gloryfikacja i głoszenie jako swojego programu PPR (dowód: R. Rauba, *O co walczymy? Deklaracja programowa Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej*, Brzask 2013, nr 3, s. 12-14, na k. akt sprawy ; R. Rauba, *Do robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich! Pierwsza odezwa programowa Polskiej Partii Robotniczej, Warszawa, połowa stycznia 1942*, Brzask 2012, nr 1, s. 11-14, na k. akt sprawy).

) czy gloryfikacja stalinowskiej Konstytucji PRL (dowód: M. Kijowski, *60. rocznica uchwalenia Konstytucji PRL (1952-2012) W hołdzie jej twórcom*, Brzask 2012, nr 7, s. 1, k. akt sprawy).

Program KPP wyróżnia również powtarzanie tez stalinowskiej propagandy, w tym w zakresie zasadności zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego lat 1944-1956 (**dowód:** M. Kijowski, *Jak dogodzić zbrodniarzom z podziemnych band i zelżyć suwerenną Białoruś – czyli kilka minut z życia burżuazyjnego Sejmu*, Brzask 2012, nr 3, s. 2-3, na k.

akt sprawy ; S. Merec, *Przeklęty sojusz burżuazyjno-faszystowski*, Brzask 2012, nr 3, s. 11-12, na k. akt sprawy ; publikowane bez komentarza przedruki propagandowej prasy okresu stalinizmu, np. na portalu Facebook: „*Głos robotniczy*” – *Pismo Polskiej Partii Robotniczej, Rok I, Łódź, Środa 1 sierpnia 1945 r., Nr 43, s. 1.*, wpis dotyczący Powstania Warszawskiego pochodzący z dnia 1 sierpnia 2017 r., <https://www.facebook.com/Brzask.KPP/posts/1394663407254246>, dostęp 3 sierpnia 2017 r.). Powszechna w programowej działalności KPP jest gloryfikacja dokonań osób odpowiedzialnych za stosowanie komunistycznego terroru w reżimach komunistycznych. Wymieniając je chronologicznie, można na przykład wskazać sławienie dokonań Feliksa Dzierżyńskiego, zarówno wierszem – „To było jakby wczoraj... I już na zawsze naszymi nasze ziemie i dłonie, co ich strzegą. I niech się ten namyśli, kto zechce po nie sięgnąć – synowie my i wnuki Feliksa Dzierżyńskiego” (**dowód:** L. Pasternak, *To było jakby wczoraj*, Brzask 2011, nr 7, s. 2, na k. akt sprawy) – jak i prozą: „W 1906 r. poznaje wielkiego Lenina, którego nauka staje się dla niego niezawodnym drogowskazem. (...) Dzierżyński natychmiast staje w szeregach przygotowujących się do decydującej walki bolszewików – największych przyjaciół uciemiężonej Polski. (...) W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego republice ze strony wrogów wewnętrznych i imperialistycznej interwencji, rząd radziecki powołuje Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem (WCzK). Przewodniczącym jej zostaje Dzierżyński. (...) Proletariat całego świata chyli głowę przed niezmordowanym rewolucjonistą, którego życie określił Józef Stalin mianem »Wiecznego

Płomienia». Feliks Dzierżyński – kontynuator najpiękniejszych tradycji braterstwa proletariatu polskiego i rosyjskiego – rozumiał, że walcząc o zwycięstwo Rewolucji Październikowej, broniąc jej zdobyczy, a następnie budując socjalizm w Kraju Rad, walczy zarazem o przyszłość i szczęście narodu polskiego. Wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką – wielkie zwycięstwo ZSRR nad faszyzmem potwierdziło, że walka i praca Feliksa Dzierżyńskiego w Kraju Rad była również walką o szczęście i przyszłość naszej Ojczyzny i wszystkich ludów świata” (**dowód:** 20.07.1926 – *Zmarł Feliks Dzierżyński*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy). Jak wynika z powyższego, również nie bez pokrycia pozostaje statutowe odwołanie do Włodzimierza Lenina: „My, komuniści, kochamy wolność. Dlatego też ani na chwilę nie wahamy się poddać dobrowolnie najbardziej twardej dyscyplinie swej partii, żelaznej dyscyplinie armii towarzysza Lenina, aby osiągnąć prawdziwą wolność... wolność dla całej ludzkości...” (**dowód:** *Moralność Komunistyczna*, Brzask 2011, nr 8, s. 16, k. akt sprawy). „Towarzysze! Wiecie, że polscy obszarnicy i kapitaliści, podżegani przez Ententę, narzucili nam nową wojnę. (...) Precz z polskimi panami, obszarnikami i kapitalistami! Niech żyje nasza robotniczo-chłopska armia czerwona!” (**dowód:** *Przemówienie Lenina do Czerwonoarmistów udających się na front polski 5 maja 1920 r.*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy ; Redakcja, *Lenin o kryzysie*, Brzask 2009, nr 4, s. 2-3, na k. akt sprawy). „Zainspirowani jego przykładem kontynuujemy walkę o socjalizm, o sprawiedliwość społeczną, o pełne wyzwolenie Proletariatu i o zniesienie wyzysku. Włodzimierz Lenin i jego dziedzictwo żyją w sercach milionów wyzyskiwanych Proletariuszy i całych narodów świata” [**dowód:** 95. rocznica śmierci Włodzimierza Lenina (1870-1924), witryna internetowa KPP, wpis z 22 stycznia 2019 r., <https://kom-pol.org/2019/01/22/95-rocznica-smierci-wlodzimierza-lenina-1870-1924/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.]. „Upamiętniamy Lenina jako twórcę nowoczesnej partii klasy pracującej, partii »nowego typu«,

która odrzuciła oportunizm i apostazję starych ugrupowań socjaldemokratycznych. Taką była Partia Bolszewicka, która stała na czele walki klasowej proletariatu i innych wyzyskiwanych grup w Rosji. Partia Lenina poprowadziła rosyjską klasę pracującą do zwycięstwa i obalenia władzy klas wyzyskujących oraz ustanowienia dyktatury proletariatu, władzy robotniczo-chłopskiej, służącej interesom ogółu, wyzyskiwanych i prześladowanych” **[dowód: Wspólne stanowisko partii komunistycznych i robotniczych z okazji 150 rocznicy urodzin W. I. Lenina – Oddajemy cześć wielkiemu przywódcy rewolucji – W. I. Leninowi i kontynuujemy jego pracę!, witryna internetowa KPP, wpis z 21 maja 2020 r., <https://kom-pol.org/2020/05/21/wspolne-stanowisko-partii-komunistycznych-i-robotniczych-z-okazji-150-rocznicy-urodzin-w-i-lenina/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.]**. Jednocześnie, w programowych wystąpieniach KPP podkreśla się, że „[p]odstawą ideologiczną naszej Partii niezmiennie jednak musi pozostać marksizm-leninizm i teoretyczny dorobek leninizmu. To jest bezdyskusyjne!” **[dowód: Tylko pod sztandarem Komunistycznej Partii Polski zjednoczeni wyzwolimy lud polski!, witryna internetowa KPP, wpis z 27 lipca 2019 r., <https://kom-pol.org/2019/07/27/tylko-pod-sztandarem-komunistycznej-partii-polski-zjednoczeni-wyzwolimy-lud-polski/>, referat wygłoszony na V Zjeździe KPP, dostęp 20 sierpnia 2020 r.]**.

Gloryfikowaniu postaci Lenina i Dzierżyńskiego w programowej działalności KPP towarzyszy również pochwalanie rewolucji październikowej i idealizowanie jej obrazu: „Historia pokazała, że nawet takie historyczne zwycięstwo, jakie zostało osiągnięte w Rosji w 1917 roku, nie jest dane raz na zawsze. Wiele osiągnięć wydaje się być zaprzepaszczone po upadku Związku Radzieckiego. Musimy jednak pamiętać, że Wielka Rewolucja Październikowa rozpoczęła proces przemiany świata. Ten proces został spowolniony, a nawet częściowo odwrócony, ale nigdy tak naprawdę nie został zatrzymany” **(dowód: M. Adam, *Monstrum antykomunizmu i jego niewidzialni wrogowie*, Brzask 2009,**

nr 11-12, s. 5, na k. akt sprawy ; *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa*, wydruk z witryny internetowej KPP, k. akt sprawy ; *Dlaczego Rewolucja Październikowa zwyciężyła?*, Brzask 2011, nr 10, s. 1, na k. akt sprawy). „Toczona wówczas wspólnymi siłami walka, której przewodziła partia bolszewicka, miała na celu tak urzeczywistnienie nowego ustroju społecznego, jak i myśli Włodzimierza Lenina, że »Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji«” **[dowód: 07.11.2017: W setną rocznicę Rewolucji Październikowej]**, witryna internetowa KPP, wpis z 2 marca 2018 r., <https://kom-pol.org/2018/03/02/07-11-2017-w-setna-rocznice-rewolucji-pazdziernikowej/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.; przedruk z internetowej witryny czasopisma „Brzask” z dnia 7 listopada 2017 r., https://www.facebook.com/Brzask.KPP/posts/1480666055320647?__tn__=K-R]. „Rewolucja Październikowa stała się momentem wyzwolenia dla milionów wyzyskiwanych. Te miliony obroniły ją przed wewnętrzną kontrrewolucją oraz zewnętrzną interwencją” **[dowód: Rewolucja Socjalistyczna w Rosji 1917-2018]**, witryna internetowa KPP, wpis z 8 listopada 2018 r., <https://kom-pol.org/2018/11/08/rewolucja-socjalistyczna-w-rosji-1917-2018/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.]. „W 2019 r., 7 listopada, minęła 102. rocznica Rewolucji Październikowej, która dała nadzieję na wyzwolenie narodów i społeczeństw od kapitalistycznego i kolonialnego wyzysku. Stanowiła impuls do budowy wolnych i bardziej sprawiedliwych społeczeństw na całym świecie” **[dowód: 102. rocznica Rewolucji Październikowej]**, wpis z 21 maja 2020 r., <https://kom-pol.org/2020/01/06/102-rocznica-rewolucji-pazdziernikowej/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.]. Charakterystyczne jest przy tym nawoływanie przez KPP do rewolucji „takiej jak październikowa”: „Nadchodzi kolejna rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Tymczasem dziś jak nigdy dotąd ponownie potrzebna jest taka rewolucja. (...) Potrzebna jest partia mówiąca ludziom, jak walczyć, organizująca ich sprzeciw wobec kapitału” **(dowód: Redakcja, Rewolucja potrzebna od zaraz, Brzask 2013, nr 10, s. 1, na k. akt sprawy)**. „Czasy się zmieniły,

podobnie jak oblicze kapitalizmu. Niezmienna jest jednak potrzeba jego obalenia poprzez rewolucję społeczną, zwłaszcza dziś, gdy narasta kryzys, a reformistyczne rozwiązania okazują się nieskuteczne” (**dowód:** Redakcja, *Rewolucja, która zmieniła świat*, Brzask 2012, nr 10-11, s. 1, na k. akt sprawy

). „Czy oligarchowie są zdolni prześiąknąć świadomością o konieczności likwidacji prywatnej własności środków produkcji? Nigdy! Zlikwidować ją i zrodzone przez nią najemne niewolnictwo może tylko proletariatus. Dokonać tego można tylko drogą gruntownych zmian drogą rewolucji” (**dowód:** S. Ognik, *Globalizacja a gruntowne przemiany - rewolucja*, Brzask 2008, nr 3, s. 11, na k. akt sprawy).

Przedstawiciele KPP, prezentując swój program na międzynarodowych konferencjach, jak np. na XX Międzynarodowym seminarium komunistycznym, które odbyło się w Brukseli w dniach 13-15 maja 2011 r., nie kryją uznania wzoru rewolucji październikowej za jedyną możliwą drogę przemian społecznych ani zamiaru doprowadzenia na wzór Lenina do rewolucyjnej zmiany ustroju Rzeczypospolitej Polskiej: **„Stoimy na stanowisku, że jedyna prawdziwa droga dla ludzkości została przedstawiona przez pionierskie osiągnięcia marksistowsko-leninowskiej partii komunistycznej, która we właściwy sposób pokierowała rewolucją rosyjską w stronę zwycięstwa nad imperializmem i faszyzmem oraz w stronę utworzenia w XX wieku pierwszego związku państw socjalistycznych.** [podkreślenie własne] (...) Partia komunistyczna musi być w stanie rzucić wyzwanie systemowi burżuazyjnemu na wszystkich jego frontach. (...) Silna partia komunistyczna to dla nas organizacja, która jest w stanie przeprowadzić natychmiastową i właściwą akcję w odpowiedzi na nagłe zaostrzenie się lub załamanie się sprzeczności wewnątrz imperializmu. (...) Nawet niewielka organizacja może (...) inicjować i uczestniczyć w różnorodnych projektach i tworzyć taktyczne sojusze (takie jak organizacje antyimperialistyczne), które w istotny sposób wzmocnią jej przekaz i wpływ, umożliwiając przejście na bardziej strategicznie wysunięte pozycje w kierunku

rewolucji socjalistycznej. (...) silna partia komunistyczna przedstawi alternatywę i poprowadzi walkę klas i ludu w kierunku obalenia stosunków kapitalistycznych, w stronę budowy socjalizmu i komunizmu, podążając za przykładem i doświadczeniem pionierów i sukcesem socjalizmu XX wieku, ale wzbogaconym o nowe osiągnięcia nauki i techniki, lepiej potrafiącym się obronić przed wewnętrzną i zewnętrzną kontrrewolucją, erozją rządzącej partii. (...) Jak to powiedział Lenin: »Bez rewolucyjnej teorii, niemożliwy jest ruch rewolucyjny« [podkreślenie własne]” (dowód: B. Bieszczad, *Referat Komunistycznej Partii Polski. Wzmocnienie partii komunistycznych w okresie pogłębiającego się kryzysu kapitalizmu*, Brzask 2011, nr 6, s. 4, na k. akt sprawy ; B. Bieszczad, *Doświadczenia polskiego ruchu komunistycznego i nasza droga do socjalizmu-komunizmu. Referat przygotowany i wygłoszony na XXI Międzynarodowym Seminarium Komunistycznym w Brukseli 18-20 maja 2012*, Brzask 2012, nr 6, s. 5, k. akt sprawy). „Niech żyje rewolucyjny, komunistyczny światopogląd, Marksizm-Leninizm, oparta o zasady naukowe walka o obalenie systemu kapitalistycznego w każdym kraju, na całym świecie” (dowód: *Wspólne Oświadczenie Partii Komunistycznych i Robotniczych z okazji Święta Pracy 2012*, Brzask 2012, nr 4, s. 7, na k. akt sprawy). „Obecnie warunki dojrzały do budowy szerokiego społecznego, antymonopolistycznego i antyimperialistycznego sojuszu, zdolnego do odparcia trwającej na wielu płaszczyznach imperialistycznej ofensywy i agresji oraz walki o władzę, promowania głębokich, radykalnych i rewolucyjnych zmian” (dowód: *Wspólne Oświadczenie XIII Międzynarodowego Spotkania Partii Komunistycznych i Robotniczych*, Brzask 2011, nr 12, s. 3, na k. akt sprawy). „Istotne jest całkowite zerwanie i walka z oportunizmem i ze złudzeniem, że kapitalizm można naprawić. Partia komunistyczna, jako szczególna siła, wzmacnia się poprzez walkę z siłami burżuazyjnymi. **Walka parlamentarna oraz praca w burżuazyjnych instytucjach służy jedynie jako środek zwrócenia się do robotników i ludu**

i poprowadzenia go do walki [podkreślenie własne]” (dowód: *XX Międzynarodowe seminarium komunistyczne, Bruksela 13-15 Maja 2011, Wzmocnienie partii komunistycznych w okresie pogłębiającego się kryzysu kapitalizmu, Deklaracja Końcowa (streszczenie)*, Brzask 2011, nr 6, s. 1, na k. akt sprawy).

Charakterystyczna przy tym dla publikacji KPP jest typowa dla reżimów komunistycznych nowomowa, zmieniająca dotychczasową definicję powszechnie używanych pojęć w taki sposób, że pojęcia te nabierają znaczenia innego niż słownikowe. Na przykład „pokój” należy rozumieć inaczej niż można by przypuszczać: **„Niezwyczajną rangę ma upowszechnienie naszej komunistycznej interpretacji pokoju [podkr. wł.], a więc pokoju sprawiedliwego. Wyjaśniać, iż nasza filozofia marksistowska zorientowana jest na pokój sprawiedliwy, bowiem opiera się ona na uznaniu świętego prawa narodów do samodzielnego określenia swego losu, wybierania własnej woli ustroju społecznego i państwowego. Fundamentem tej filozofii jest głębokie zrozumienie prawidłowości rozwoju społecznego, a także konsekwentna wierność klasowym zasadom rewolucyjnej ideologii – zasadom proletariackiego internacjonalizmu, sprawiedliwości społecznej, sprawie postępu i wolności narodów”** (dowód: J. Łachut, *Aktualne problemy pracy ideologiczno-propagandowej przed III Zjazdem KPP*, Brzask 2010, nr 11, s. 12, na k. akt sprawy). Parafrazując tę wypowiedź ówczesnego Przewodniczącego KKW KPP, zgodnie z którą filozofia marksistowska KPP jest zorientowana na pokój sprawiedliwy, można stwierdzić, że filozofia KPP zorientowana jest zgodnie z marksistowsko-leninowskim paradygmatem na pokój, o ile zabezpieczona została już dyktatura proletariatu i ustrój socjalistyczny. Przewrotność przytoczonych słów jest wręcz symboliczna. W podobny sposób Polsce „demokratycznej” przeciwstawia się Polskę „burżuazyjną” [„Komunistyczna Partia Polski walczy: O Polskę demokratyczną, a nie burżuazyjną;” (dowód: *Projekt Odezwy KPP*, Brzask 2010, nr 9-10, s. 3, k.

akt sprawy). Oczywisty wniosek płynący z takiego przeciwstawienia jest taki, że obecna demokracja nie jest „prawdziwą” demokracją, a jedynie „demokracja socjalistyczna” zasługuje na miano tej właściwej i dlatego rewolucyjna zmiana ustroju jest w pełni usprawiedliwiona.

W powyższym kontekście należy również odczytywać gloryfikację „rewolucyjnego pokoju” w artykule z okazji 91. rocznicy rewolucji październikowej: „Tak rozpoczęła się długotrwała i uporczywa walka rządu radzieckiego o pokój i bezpieczeństwo Kraju Rad i narodów wszystkich krajów, o leninowskie zasady pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych, o rozwój stosunków międzynarodowych na zasadzie równości praw narodów wielkich i małych. Podkreślając dążenie władzy radzieckiej do pokoju, Lenin mówił na zjeździe: »Odrzucamy wszystkie punkty dotyczące grabieży i przemocy, lecz chętnie przyjmujemy wszystkie punkty, w których zawarte są warunki stosunków dobrosąsiedzkich i porozumienia gospodarcze, tych punktów odrzucać nie możemy«. Bez rewolucji i powyższego dekretu nie byłoby wolnej Polski. Po pierwszej wojnie światowej kosztem pokonanych powiększyłby się obszar zaboru rosyjskiego, a fakt istnienia legionów Piłsudskiego mógł tylko naszym interesom narodowym zaszkodzić” (**dowód:** Redakcja, *91. Rocznica Rewolucji Październikowej. Dekrety o pokoju i ziemi*, Brzask 2008, nr 11, s. 2, na k. akt sprawy). Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że zapewnienia członków KPP o wyrzeczeniu się przemocy i dążeniu do władzy drogą pokojową są warte dokładnie tyle, ile były warte przytoczone, pokojowe deklaracje Włodzimierza Lenina.

Gloryfikacja Lenina i rewolucji październikowej splata się z gloryfikacją jego naśladowcy, Józefa Stalina. KPP na swojej stronie internetowej umieściła np. obszerny wykład Stalina zatytułowany „*O podstawach leninizmu*”, w którym między obszernymi odwołaniami do idei Lenina – samych w sobie pełnych twierdzeń o konieczności stosowania terroru, jak wykazano wyżej – nie brakuje autorskich refleksji Stalina nad koniecznością stosowania totalitarnych metod

sprawowania władzy: „Już z tego, co wyżej zostało powiedziane, widać, że dyktatura proletariatu – to nie zwykła zmiana osób w rządzie, to nie zmiana »gabinetu« itp. z zachowaniem w stanie nietkniętym starego ładu ekonomicznego i politycznego. (...) Dyktatura proletariatu to nie zmiana rządu, lecz nowe państwo, z nowymi centralnymi i lokalnymi organami władzy, państwo proletariatu, powstałe na gruzach dawnego państwa, państwa burżuazji. **Dyktatura proletariatu powstaje nie na gruncie porządków burżuazyjnych, lecz w toku ich burzenia, po obaleniu burżuazji, w toku wywłaszczania obszarników i kapitalistów, w toku socjalizacji podstawowych narzędzi i środków produkcji, w toku dokonywanej przemocą rewolucji proletariatu. Dyktatura proletariatu – to władza rewolucyjna, opierająca się na przemocy nad burżuazją** [podkreślenie własne]” (*Józef Stalin – O podstawach leninizmu, Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie Swierdłowskim w początku kwietnia 1924 r.*, wydruk z witryny internetowej KPP, k. akt sprawy).

W tekstach gloryfikujących Stalina nie brakuje również kuriozalnych treści głoszących nienawiść narodowościową i usprawiedliwiających tzw. „Wielki terror” lat 1934-1939: „A. Iwanow, piszący pod pseudonimem »Skuratow Maluta« (»Pod osąd historii«, s. 45), w »Przyczynku do zagadnienia roli obcoplemieńców w zwycięstwie władzy radzieckiej« stwierdził, że »panoszenie się obcoplemieńców w pierwszym dziesięcioleciu po rewolucji było niezaprzeczalnym faktem. Nieco osłabło dopiero wraz z upadkiem Lwa Trockiego (właśc. Bronsztajn), Zinowiewa, Kamieniewa, ale w latach trzydziestych znów się nasiliło. Wówczas to drugą osobą w partii stał się Łazar Kaganowicz, a jego współpracownicy i współplemieńcy zagarnęli w swoje ręce najważniejsze komisariaty ludowe... Dopiero w połowie lat trzydziestych nastąpił zdecydowany przełom. Żywiołowe niezadowolenie rosyjskich dołów partyjnych dało możliwość pojawienia się niekiedy wypaczonych i okrutnych działań, ale reakcja na okrucieństwo antyrosyjskie nie mogła być inna. (...) Zrehabilitowane zaś zostały nieprzemijające wartości historii i kultury rosyjskiej

oraz zasady jej państwowości – i to było pozytywnym wynikiem tego dziesięciolecia, osiągniętym za straszliwą cenę, lecz ułatwiającym wytrwanie w drugiej wojnie światowej, która, gdyby kierownictwo pozostało na pozycjach antyrosyjskich z lat dwudziestych i początku lat trzydziestych zostałaby raz, dwa przegrana.« (...) Z inicjatywy Lenina Stalin został Ludowym Komisarzem ds. Narodowości. Jako Gruzin i zasłużony bolszewik nadawał się do tej roli – zwłaszcza do hamowania zapędów nacjonalistycznych ze strony Rosjan, jak i innych narodowości, zwłaszcza Żydów, którzy opanowali większość stanowisk partyjnych i rządowych. Jak wiadomo, Żydzi w Rosji carskiej nie mieli żadnych wpływów politycznych. Byli ograniczani do miejsc zamieszkania w Rosji, Białorusi i Ukrainie jako niechciana grupa narodowościowa. W nowej sytuacji, po zwycięstwie bolszewików, jak gdyby brali odwet za nieposzanowanie i zniewagi zadawane im przez prawosławnych Wielkorusów, więc tępilli krwawo ich »nacjonalistyczne zakusy«. Stalin przy pomocy swoich wiernych towarzyszy zmieniał swoje trockistowskie otoczenie na ile mógł to uczynić, prowadząc taktykę skłócania swoich przeciwników. **Dzięki tej taktyce udało mu się w latach 1937-1939 r. uderzyć w swoich przeciwników winnych minionemu terrorowi, jaki prowadzili wobec Wielkorusów w poprzedniej dekadzie i początkowych latach trzydziestych.** [podkreślenie własne] (...) W okresie 70 lat istnienia ZSRR zaledwie przez 28 lat mógł on w znośnym spokoju budować swoją potęgę. Okres ten przypada na lata 1926-1941 (tj. od zakończenia okresu błędów i wypaczeń trockistów i odsunięcia ich od władzy aż do ataku Niemiec na ZSRR) oraz na lata powojenne do 1964 roku, tj. odsunięcia Nikity Chruszczowa od władzy i skazania go na dożywotni areszt domowy” (**dowód:** S. Wachowiak, *O upadku Układu Warszawskiego - inaczej*, Brzask 2013, nr 4, s. 15-16, na k.

akt sprawy _____). KPP rozpowszechnia również wywiady ze znanym negacjonistą zbrodni stalinowskich, dr. Groverem Furrem, w treści których rzeczony „naukowiec” usprawiedliwia wielką czystkę lat 1936-1938, twierdząc m.in., iż „oskarżeni byli winni tego, do czego się przyznali w swoich zeznaniach.

Nie »większość dowodów« ale – WSZYSTKIE dowody wskazują na ich winę.”

(**dowód:** *Wywiad z dr Groverem Furrem*, Brzask 2011, nr 1, s. 13-15, na k.

akt sprawy ; również – *Tajne archiwa potwierdzają stanowisko radzieckie*, wydruk z witryny internetowej KPP, k. akt sprawy

) oraz chwali przymusową kolektywizację (*Kolektywizacja w ZSRR ocaliła życie milionów Europejczyków*, wydruk z witryny internetowej KPP, k.

akt sprawy). Szczególnie absurdalna z perspektywy współczesnej wiedzy historycznej – i bez wątpienia stanowiąca programowe odwołanie do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu – jest sylwetka Józefa Stalina przedstawiona przez KPP na portalu partii, pomijająca zbrodnie okresu jego władzy i jakąkolwiek refleksję w tym przedmiocie: „Pod kierownictwem Komitetu Centralnego ze Stalinem na czele, Partia Komunistyczna zdemaskowała i rozgromiła wszelkiego rodzaju próby zamaskowanych wrogów ludu zmierzające do zastąpienia leninizmu trockizmem. (...) Wielkie znaczenie dla realizacji słusznej polityki w dziedzinie kolektywizacji wsi miały prace Stalina »Zawrót głowy od sukcesów« i »Odpowiedź towarzyszom kołchoźnikom«, opublikowane w 1930 r. Pod kierunkiem Stalina partia pomyślnie rozwiązała zadanie założenia fundamentów ekonomiki socjalistycznej. (...) W swym przemówieniu [na XIX Zjeździe WKP(b) – przyp. własny] rozwinął on dalej marksistowsko-leninowską naukę o hegemonii proletariatu w nowych warunkach walki klasowej, dając tym samym potężny oręż ideowy proletariatowi krajów kapitalistycznych w jego walce o pokój, demokrację i socjalizm. (...) Jego zgon był szczególnie dotkliwą stratą dla Partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata. Naród radziecki jeszcze ściślej skupił się wokół Partii Komunistycznej, jej KC i Rządu Radzieckiego. Naród polski – który Stalin ocalił przed zagładą i dla którego wydarł z rąk faszystowskich bandytów Górny i Dolny Śląsk, Pomorze, Warmię i Mazury, zachodnią Wielkopolskę i Ziemię Lubuską – ma powody, by żywić wobec swego wybawcy i obrońcy szczególnie ciepłe uczucia. Nieśmiertelne imię Stalina – Wyzwoliciele Narodów – żyć będzie zawsze

w sercach całej postępowej ludzkości. Ludzkości, którą uratował przed zaplanowaną przez hitlerowców rzezią i zniewoleniem” (**dowód:** 21.12.1879 – *Urodził się Józef Stalin*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy). W podobnym duchu ocenia się postać Stalina w „Brzasku”: „Absolutnie nie można zgodzić się z traktowaniem Stalina jako »jednego z największych zbrodniarzy z w historii«. Tak definiują Stalina najgorsi wrogowie socjalizmu. Trzeba widzieć tą postać w złożonej historii Rosji i ZSRR, sprzecznościach ówczesnej epoki i wojny z faszyzmem niemieckim. Stalin (i ZSRR) obronił nie tylko narody radzieckie, ale także świat przed faszyzmem, m.in. dzięki Stalinowi Polska odrodziła się jako państwo ludowe i socjalistyczne w nowych sprawiedliwych granicach” (**dowód:** Z. Wiktor, *Jaruzelski we Wrocławiu. Ocena sylwetki ideowo-politycznej w XX-lecie „Okrągłego Stołu”*, Brzask 2009, nr 4, s. 12-14, na k. akt sprawy).

W programie KPP gloryfikacji samej postaci J. Stalina towarzyszy zachwyty nad systemem politycznym Związku Radzieckiego – wykazuje się wyższość ustroju panującego w ZSRR w okresie „czerwonego terroru”, wielkiego głodu i terroru stalinowskiego nad wolnorynkowym ustrojem demokratycznym (**dowód:** *Przyszłość czas na socjalizm!*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy), chwali się stopień demokratyzacji życia publicznego w ZSRR (**dowód:** *Socjalizm XX wieku. Demokracja, Nauka i Kultura Radziecka. Część 1. Demokracja radziecka – rady wiejskie (Sielsowiety)*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy), krzewienie kultury przez bolszewików (**dowód:** *Socjalizm XX wieku. Demokracja, Nauka i Kultura Radziecka. Część 2. Rewolucja kulturalna w ZSRR*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy) i utrwalanie powszechnego dobrobytu pod przewodnictwem WKP(b) [**dowód:** *Socjalizm XX wieku. Demokracja, Nauka i Kultura Radziecka. Część 3. Wyniki pierwszej pięciolatki. Referat wygłoszony na połączonym Plenum Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej WKP(b) 7 stycznia 1933 r.*, wydruk z witryny internetowej

KPP, na k. akt sprawy]. Generalnie, wszystko, co sowieckie, jest w działalności programowej KPP gloryfikowane i usprawiedliwiane, w tym również radzieccy dowódcy, którzy wsławili się m.in. zwalczaniem polskiego podziemia niepodległościowego (**dowód:** B. Karoń, *Pamięci generała Czerniachowskiego*, Brzask 2014, nr 2-3, s. 2, na k. akt sprawy), atak ZSRR na Polskę z dnia 17 września 1939 r. (**dowód:** S. Wachowiak, *Czy była to agresja ZSRR*, Brzask 2011, nr 6, s. 10, na k. akt sprawy) czy działania Armii Czerwonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. [„Twierdzę także, iż klęska Armii Czerwonej była klęską CZŁOWIEKA. (...) Wygrało wszystko to, co jest morderczą, zniewalającą iluzją – religia, tradycja, naród” (**dowód:** M. Antoniak, *W 90 rocznicę tak zwanego cudu nad Wisłą*, Brzask 2012, nr 7-8, s. 10-13, na k. akt sprawy); *Wojna z kapitalistyczno-obszarniczą Polską*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy]. Oczywiście, w publikacjach KPP wszechobecne są zafałszowania rzeczywistości i język charakterystyczny dla czasów totalitarnej propagandy.

Składnąd, należy zauważyć, że oficjalne władze KPP nigdy nie odżegnały się wprost od stalinizmu. W publikacji, mającej, jak się wydaje, precyzyjnie określić program KPP, [REDACTED] K. Szwej, w następujący sposób odnosi się do zjawiska rewolucyjnego terroru i działalności Stalina: „Bardziej przejmuje nas los ofiar kapitalistów, pracujących za nędzne wynagrodzenie kilkuletnich dzieci, robotników spędzających 12 do 16 godzin w pracy zapewniającej tylko małą roślinność, w zakładach, w których nie dbano o warunki i bezpieczeństwo niż cesarzy, królów i ich sług, którym dobrze się żyło wyzyskując innych. Car był winien śmierci wielu ludzi, »krwawa niedziela« i katorgi tych, którzy chcieli poprawić los ludu w trakcie rewolucji 1905-07, wieloletnie cierpienia i śmierć tysięcy żołnierzy, traktowanych jako »mięso armatnie« podczas wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszej wojny światowej. Kapitałisci zabijali swe ofiary przez lata katorżniczą pracą. Tzw. biali chcieli, aby

tak było nadal, oficerowie wywodzący się z arystokracji i burżuazji walczyli o swoje przywileje, a szeregowcy wychowani w religijnej ciemnocie nie byli w stanie wyobrazić sobie życia bez cara. Rodzina Romanowów była symbolem i nadzieją białych, zginęła w »stanie wyższej konieczności«, jako symbol ustroju i nadzieja kontrrewolucji. Zdecydowano się na ich egzekucję w sytuacji, gdy realne było ich uwolnienie. Byłoby to śmiertelnym zagrożeniem dla rewolucji. Wojna po obu stronach pochłonęła już tysiące ofiar, a wiele z nich zostało w okrutny sposób zamordowane. Zginęło wówczas również wiele innych rodzin, o których już się nie pamięta. To nie bolszewicy rozpoczęli spiralę terroru. Zbrodnie i wypaczenia stalinizmu potępiono, ale pamiętamy o zwycięstwie nad faszyzmem” (**dowód:** K. Szwej, *Odpowiedzi komunisty*, Brzask 2011, nr 10, s. 11-12, na k. akt sprawy). Szczególnie wymowne jest ostatnie zdanie, w którym, przewodniczący KKW KPP, pytany wprost o zbrodnie stalinizmu, nie potępił ich, używając formy bezosobowej („potępiono”) odżegnał się od ich krytyki, natomiast nie zawahał się stwierdzić pochwalnie o okresie stalinizmu w pierwszej osobie liczby mnogiej: „ale pamiętamy o zwycięstwie nad faszyzmem”. Jest to typowe dla tego środowiska ukrywanie rzeczywistych poglądów z obawy przed ostracyzmem i utratą zainteresowania ze strony potencjalnych nowych członków. Jednakże, takie „miarkowanie poglądów” w świetle wszystkich pozostałych, oficjalnych publikacji KPP jest widocznie fałszywe, podobnie jak oficjalne odżegnywanie się KPP od przemocy – którą nawet w zacytowanym fragmencie publikacji usprawiedliwia się „rewolucyjną potrzebą”. Komuniści z KPP odżegnują się bowiem od przemocy, ale los ofiar rewolucji ich nie obchodzi; uważają, że cała rodzina Romanowów została zamordowana w „stanie wyższej konieczności”, a Stalin był – oceniając globalnie – wspaniałym przywódcą, ponieważ ocalił ludzkość przed faszyzmem. Z kolei, nawet jeśli dostrzega się ofiary komunistycznych rewolucji, całością odpowiedzialności za krwawy ich przebieg obarcza się „chciwych kapitalistów”, którzy nie chcieli dobrowolnie oddać władzy – winę „burżuazji” za rewolucyjną

przemoc uznaje się za rzecz absolutnie oczywistą: „Jednym z czynników odstrasżających i odrażających od rewolucji socjalistycznej jest strach przed jej krwawym przebiegiem. Dotychczasowe przykłady z najnowszej historii na ogół są tragiczne. Historia pokazała, że klasy posiadające gotowe są utopić we krwi bunt uciemiężonych i wyzyskiwanych, byle tylko uratować swoje przywileje” (**dowód:** A. Jaśkiewicz, *Spojrzenie na minione i perspektywiczne odmiany socjalizmu*, Brzask 2008, nr 1, s. 6-10, na k. akt sprawy). Podobnie, w innej programowej publikacji w „Brzasku”, mającej „obalać mity” na temat komunizmu, na zarzut, że komuniści wszędzie wprowadzają krwawy terror i tłamszą wolność ludzką, autor odpowiada: „To zwykłe oszczerstwo. (...) Mówi się, że komuniści zabijali. Ale czy złem jest, gdy udręczony człowiek aby bronić siebie i najbliższych zabija pastwiącego się nad nim bogacza? Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę” (**dowód:** P. Biełło, *Obalając mity*, Brzask 2009, nr 1, s. 10, na k. akt sprawy). Na pytanie o politykę Stalina pada następująca odpowiedź: „W ówczesnej sytuacji międzynarodowej taka polityka gospodarcza była jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Niestety nie do końca zdawano sobie sprawę, jaki irracjonalny opór – szczególnie wśród najbogatszych chłopów – wywoła kolektywizacja. Stalin uznał, że ten sprzeciw trzeba złamać siłą (tzw. rozkułaczenie). Niestety nie było to najlepsze wyjście, gdyż włościanie woleli niszczyć żywność i zbiory niż przekazać je państwu, by wyżywić ludność w miastach. Należy zwrócić uwagę, że krwawa wojna domowa (plus napaść na młody Kraj Rad zagranicznych interwentów) doprowadziły do dziesiątkowania robotników, szczególnie tych najbardziej uświadomionych. W efekcie obecna w każdym państwie machina urzędniczo-biurokratyczna rozrosła się nadmiernie i obniżała efektywność administracji, a skład klasowy Partii zmienił się niebezpiecznie, gdyż zaczęła do niej napływać właśnie ta biurokracja. Dlatego właśnie można zaryzykować twierdzenie, że stalinizm nie jest tak do końca wynalazkiem samego Stalina. W owym czasie większością państw rządili tyrani: Hitler, Mussolini, Franco, Salazar i wielu innych okrutników. Nic dziwnego, że

jabłko postawione wśród zarobaczonych owoców samo robaczeje. **Ale nie było to winą komunistów, lecz wrogich im krajów, które chciały napaść na ZSRR, by zrobić z jego mieszkańców niewolników!** [podkreślenie własne] Jak by nie patrzeć, owe reformy gospodarcze stworzyły nie tylko podstawę dalszego rozwoju ZSRR ale umożliwiły też jego zwycięstwo w konfrontacji z potencjałem militarnym i gospodarczym III Rzeszy, której celem był holokaust i podbój całej kuli ziemskiej” (**dowód:** *ibidem*, na k. akt sprawy).

Zresztą, KPP w swoich publikatorach dość konsekwentnie neguje zbrodnie komunizmu. Abstrahując od wspomnianych, przedstawianych bez słowa komentarza, negujących zbrodnie Stalina poglądów dra Grovera Furra, w autoryzowanych przez KPP publikacjach można przeczytać na przykład: „Antykomunistyczne treści prezentowane w mediach, książkach i podręcznikach szkolnych służą wmówieniu odbiorcom, że komuniści mają na swym sumieniu jakieś niegodziwe czyny” (**dowód:** Peter, *Przeciwko reakcyjnym kłamstwom o historii!*, Brzask 2010, nr 11, s. 7, na k. akt sprawy). W następujący sposób opisano np. zbrodnię katyńską: „Przecież nie wszyscy Polacy więci wtedy do niewoli zostali rozstrzelani! Szeregowcy, czyli (wówczas w ogromnej większości) – robotnicy rolni i przemysłowi oraz drobnomieszczaństwo zostali zwolnieni, natomiast oficerowie – czyli (zazwyczaj) arystokracja, obszarnicy i burżuazja, ale także po prostu średniego szczebla funkcjonariusze i agenci aparatu przemocy, aparatu obrony, bezpieczeństwa i represji państwa burżuazyjnego, kierowniczo-operacyjne wykonawstwo i ideologiczno-polityczne zabezpieczenie okupacji-kolonizacji Ukrainy i Białorusi, najbardziej zajadła, ideologiczno-polityczna czołówka antykomunistyczna (w bezpośrednim sąsiedztwie swojego systemowo śmiertelnego wroga!) – ci (ale i tak nie wszyscy!) zostali z tych właśnie powodów rozstrzelani” (**dowód:** D. Okularczyk, *Dwa krótkie uderzenia w nacio-historię Polski*, Brzask 2009, nr 10, s. 13, na k. akt sprawy).

Gloryfikacji radzieckiego i polskiego stalinizmu towarzyszy opiewanie zalet i osiągnięć zbrodniczego reżimu Korei Północnej i jego przywódców (**dowód:** *Zrozumieć Koreę Północną*, wydruk z witryny internetowej KPP, na k. akt sprawy ; *Korespondencja z Ambasady KRLD*, Brzask 2010, nr 7-8, s. 16, na k. akt sprawy ; J. Łachut, *66 Rocznica Urodzin Przywódcy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Towarzysza Kim Jong Ila*, Brzask 2008, nr 2, s. 13-14, na k. akt sprawy) czy odpowiedzialnego za zbrodnie tzw. „rewolucji kulturalnej” Mao Zedonga (**dowód:** *Rocznica urodzin Mao Zedonga*, witryna internetowa KPP, <https://kom-pol.org/2013/12/26/rocznica-urodzin-mao-zedonga/>, dostęp 3 sierpnia 2017 roku; A. Jaśkiewicz, *Spojrzenie na minione i perspektywiczne odmiany socjalizmu*, Brzask 2008, nr 1, s. 6-10, na k. akt sprawy). W oficjalnej witrynie internetowej KPP (www.kom-pol.org), po wybraniu zakładki „biblioteka”, a następnie „teksty klasyków marksizmu” użytkownik zostaje przekierowany do witryny <https://www.marxists.org/>, gdzie w języku angielskim dostępny jest bez jakiegokolwiek krytycznego komentarza szeroki wybór „dzieł” m.in. Józefa Stalina, Pol Pota, Kim Ir Sena, Mao Zedonga i innych komunistycznych zbrodniarzy (<https://kom-pol.org/>, dostęp 19 sierpnia 2020 r.).

Należy stwierdzić, że publikowanie przez członków kierowniczych organów Komunistycznej Partii Polski na witrynie internetowej partii oraz w czasopiśmie „Brzask” wyżej przedstawionych treści świadczy o niezgodności rzeczywistych programowych celów i działalności Komunistycznej Partii Polski z art. 13 w zw. z art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji, tj. z zakazem istnienia partii politycznych odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu oraz zakładających stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa. Nie może w tym przypadku być mowy o incydentalnym charakterze niezgodnych z Konstytucją wypowiedzi. O programowym charakterze publikowanych w „Brzasku” czy w witrynie internetowej KPP treści świadczy nie tylko fakt, że zgodnie z oficjalnymi

deklaracjami władz partii są to publikatory partyjne, prezentujące oficjalną linię KPP, lecz również to, że istotna część przytoczonych wyżej poglądów była głoszona na łamach tych mediów przez członków władz partii bądź jej przedstawicieli, nie tylko na międzynarodowych konferencjach programowych, ale również w ramach inscenizowanych wywiadów, zawierających bezpośrednie pytania o program partii. Trzeba przy tym ponownie zaznaczyć, że od początku istnienia „Brzasku” jego redaktorem naczelnym był obecny przewodniczący i długoletni członek KKW KPP K S , a administratorem strony internetowej KPP – M A , stały członek Prezydium KKW KPP w latach 2002-2015. Wszakże, gdyby były to incydentalne wystąpienia, których tezy nie byłyby podzielane przez kierownictwo partii, można się spodziewać, że nie byłyby one publikowane w partyjnym czasopiśmie i witrynie internetowej. Opisane naruszenia Konstytucji stanowią bez wątpienia sekwencję powtarzalnych zachowań, które można przypisać KPP jako jednostce organizacyjnej – a nie jedynie jej szeregowym członkom. W publikacjach tych partia m.in. cytuje oficjalne dokumenty oraz publikacje partii i członków władz totalitarnych reżimów komunistycznych XX w. bez słowa historycznego komentarza, a więc należy je traktować jako autoryzowane przez współczesną KPP programowe deklaracje.

Nawiązując do przytoczonej wyżej systematyki niezgodnych z Konstytucją celów partii politycznej J. Podkowika i A. Mączyńskiego należy w pierwszej kolejności zauważyć, że już sama docelowa wizja państwa propagowana przez KPP narusza Konstytucję RP. Nie może być bowiem wątpliwości, że dążenie do stworzenia systemu państwowego według wzorca marksistowsko-leninowskiego, dokonania powszechnej nacjonalizacji mienia bez należytych odszkodowań, wprowadzenia w Polsce socjalizmu-komunizmu, ograniczenia działalności partii politycznych wyłącznie do partii socjalistycznych oraz wykorzystania władzy państwowej „do łamania oporu wywłaszczonych wyzyskiwaczy” w jaskrawy

sposób stanowi programowe odwołanie do totalitarnych metod i praktyk komunizmu.

Po drugie, nie dość, że docelowa wizja państwa nie mieści się w ramach norm konstytucyjnych, to sposób osiągnięcia tej wizji, wynikający ze statutu i programu, nie opiera się na metodach demokratycznych i nie respektuje norm wynikających chociażby z art. 13 Konstytucji. Jak już wykazano, z samych założeń marksizmu-leninizmu wynika konieczność przeprowadzenia zmiany ustroju drogą rewolucyjną, a przedstawiciele partii oficjalnie nawołują do dokonania rewolucji „takiej jak październikowa”. Stanowi to oczywiste naruszenie art. 13 Konstytucji, nie tylko z uwagi na odwołanie się do totalitarnych metod i praktyk komunizmu, ale i z tego względu, że program partii zakłada stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa, z zastrzeżeniem jej zastosowania „we właściwym momencie”. Cytowane w niniejszym wniosku fragmenty programowych wypowiedzi przedstawicieli KPP jednoznacznie przesądzają, że deklaracja o wyrzeczeniu się przemocy, zawarta w oficjalnym programie partii, jest jedynie nieszczerym sformułowaniem, mającym na celu umożliwienie KPP funkcjonowanie w ramach porządku prawnego Rzeczypospolitej. Ponadto, warto zwrócić uwagę – nie przesądzając o odpowiedzialności karnej oskarżonych – że Sąd Okręgowy w K , w postanowieniu z dnia czerwca 2017 r. o sygn. , rozpoznając zażalenie prokuratora na postanowienie Sądu Rejonowego w D o umorzeniu postępowania w sprawie o sygn. (obecna sygn.), wprost stwierdził, że publikowanie na stronie internetowej Komunistycznej Partii Polski oraz w czasopiśmie „Brzask” treści takich, jak znajdujące się w aktach tej sprawy, wyczerpuje znamiona występkę publicznego propagowania ustroju totalitarnego, określonego w art. 256 § 1 k.k. (**dowód:** postanowienie Sąd Okręgowy w K z dnia czerwca 2017 r. o sygn. , na k. akt sprawy ; wyrok Sądu Okręgowy w K z dnia lipca 2019 r. o sygn. , na

k. i n. akt sprawy). Ponieważ, jak wspomniano, propagowanie ustroju totalitarnego w postaci komunizmu zawiera się w pojęciu odwoływania się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, nie może być wątpliwości, iż cele oraz działalność Komunistycznej Partii Polski naruszają art. 13 Konstytucji.

Po trzecie, nie dość, że docelowa wizja państwa oraz sam sposób funkcjonowania partii pozostają niezgodne z normami konstytucyjnymi, to partia wyraża aprobatę dla totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, usprawiedliwiając komunistyczne zbrodnie lub je wprost negując oraz gloryfikując komunistycznych zbrodniarzy, takich jak Włodzimierz Lenin, Feliks Dzierżyński, Józef Stalin, Bolesław Bierut, Jakub Berman, Kim Ir Sen, Kim Jong Il czy Mao Zedong. Jednym z celów KPP, w ujęciu art. 188 pkt 4 Konstytucji RP, jest więc propagowanie treści zakazanych przez normę konstytucyjną (*vide* – J. Podkowik, A. Mączyński, komentarz do art. 188 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 143).

Jak zaznaczono wyżej, w niniejszej sprawie badanie niezgodności celów KPP z Konstytucją przenika się z badaniem niezgodności jej działalności z ustawą zasadniczą, ponieważ do potwierdzenia rzeczywistych celów partii, które na gruncie samego statutu i oficjalnego programu budziły wątpliwości, niezbędne było przesłедzenie programowych tez prezentowanych w jej oficjalnych publikatorach, tj. przede wszystkim w czasopiśmie „Brzask” oraz w witrynie internetowej partii. Aktywność Komunistycznej Partii Polski stanowi dokładne odzwierciedlenie refleksji J. Podkowika i A. Mączyńskiego, zgodnie z którą określona aktywność partii politycznej albo jej członków może mieścić się w ramach „celu”, a jednocześnie być przejawem „działalności”, kiedy partia np. propaguje totalitarny ustrój państwa. Dlatego w niniejszym wniosku zarzucono niekonstytucyjność zarówno celu, jak i działalności KPP (*vide* – J. Podkowik, A. Mączyński, komentarz do art. 188 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 139).

W doktrynie politologii wyróżnia się różne klasyfikacje funkcji i zadań partii politycznych, w ramach których partie polityczne prowadzą swą działalność. Należy przy tym podzielić pogląd M. Zubika i W. Sokolewicz, zgodnie z którym z uwagi na syntetyczne ujęcie art. 11 Konstytucji, trafniejsza wydaje się zwięzła typologia funkcji (zadań) partii politycznych, wyróżniająca zasadniczo ich 3 główne funkcje (zadania) (*vide* – W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 11 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz, t. I*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 381). Zgodnie z takim podziałem, wyróżnia się najczęściej trzy podstawowe funkcje partii, w ramach których partia prowadzi swoją działalność. (W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2005, s. 66-85). Pierwszą jest artikulacja i agregacja potrzeb i interesów społecznych, którą łączy się również z funkcją ekspresyjną oraz kształtowania opinii społecznej (*ibidem*, s. 73), czasem nazywana funkcją wychowawczą (M. Sobolewski, *Partie i systemy partyjne świata kapitalistycznego*, Warszawa 1974, s. 41, 337-339) bądź społeczną (J. Sułkowski, komentarz do art. 11 Konstytucji RP, [w:] *op. cit.*, Legalis 2017, teza 12). Zadaniem, jakie partie przed sobą stawiają, jest kształtowanie opinii politycznych szerokich kręgów społecznych, których poparcie partia chce pozyskać, oraz ich mobilizacja. Obejmuje to również integrację zwolenników partii, co umożliwia podejmowanie przez członków grupy różnego rodzaju publicznych wystąpień, jak np. strajków czy demonstracji (M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 338). Realizacja tej funkcji może również następować przez agitację z wykorzystaniem środków masowego przekazu, publiczne debaty, petycje czy inne publiczne wystąpienia (J. Sułkowski, komentarz do art. 11 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 12). O działalności publicystycznej KPP, agitacji wśród jej zwolenników i publicznych wystąpieniach w dużej mierze mowa była wyżej. Niewątpliwie, partia ta skupia się w swojej działalności przede wszystkim na realizowaniu powyższej funkcji, co również przyznaje w programie partii – kluczowym celem

KPP jest bowiem „przygotowanie ludzi pracy do wspólnej i świadomej walki o wyeliminowanie wszelkiego wyzysku poprzez budowę bezklasowego, demokratycznego społeczeństwa w ramach ustroju socjalistycznego” (**dowód:** *Program Komunistycznej Partii Polski uchwalony na IV Zjeździe, Dąbrowa Górnicza, grudzień 2015, op. cit.*).

Za drugą funkcję partii uznaje się funkcję wyborczą, która w szczególności obejmuje tworzenie programu politycznego oraz selekcję kandydatów na wybieralne stanowiska [W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *op. cit.*, s. 73-83]. Jak wspomniano, KPP świadomie zrezygnowała z realizacji części funkcji wyborczej, co w czytelnej formie wyraziła sekretarz KKW KPP B K w cytowanej już wypowiedzi: „Nasza strategia jest inna od zorientowanej na wybory strategii partii kapitalistycznych, ponieważ różne są nasze cele. Powinniśmy brać udział w walkach społecznych i strajkach. Czasami zwycięstwo w nich jest ważniejsze niż sukces wyborczy” (**dowód:** B. Karoń, *Referat wygłoszony w imieniu Komunistycznej Partii Polski przez Wiceprzewodniczącą KKW KPP*, *Brzask* 2012, nr 10-11, s. 7, na k. akt sprawy). Takie stanowisko partii potwierdził również obecny przewodniczący KKW KPP K S , zauważając: „Celem powinna być rewolucja społeczna, a nie dostanie się za wszelką cenę do parlamentu, idąc przy tym na kompromisy z kapitalistami” (**dowód:** *Zbyt dużo szumu wokół LBC. Z K S , redaktorem naczelnym "Brzasku", pisma Komunistycznej Partii Polski, rozmawia Przemysław Prekiel*, *Brzask* 2009, nr 9, s. 4, na k. akt sprawy). Mając na uwadze całokształt działalności KPP, koresponduje to z uwagą M. Sobolewskiego, że: „[w] pewnych okresach i krajach działalność wyborcza [partii komunistycznych – przyp. własny] – nawet jeśli ją prowadzono – nie była dla tych partii celem najważniejszym. Właśnie wychowanie rewolucyjne robotników oraz ich mobilizacja do działań rewolucyjnych były głównym celem partii” (M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 338). KPP w istocie od 2007 r. nie bierze udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego ani prezydenckich.

W wyborach samorządowych we Wrocławiu w 2010 r. KPP wystawiła samodzielny komitet wyborczy pod nazwą „Czerwony Sztandar”, który zdobył 135 głosów [0,07%] (**dowód:** B. Karoń, *Główne kampanie KPP w latach 2002-2012*, Brzask 2013, nr 2, s. 12, na k. akt sprawy). KKW KPP wezwał do bojkotu wyborów parlamentarnych w 2015 r., uzasadniając to stanowisko twierdzeniem, iż „obecny system kapitalistyczny tworzy jedynie pozory demokracji, a walka polityczna toczy się między partiami systemowymi, reprezentującymi interesy klas uprzywilejowanych” (**dowód:** *Stanowisko KKW KPP w związku z wyborami parlamentarnymi 25 X 2015*, wpis z dnia 21 października 2015 r. na portalu facebook.com, <https://www.facebook.com/Brzask.KPP/posts/893597390694186>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.). W wyborach parlamentarnych w 2019 r. tylko jeden członek KPP kandydował do Sejmu – z listy Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej (*Jedyny komunistyczny kandydat w wyborach*, witryna internetowa KPP, wpis z 10 października 2019 r., <https://kom-pol.org/2019/10/10/jedyny-komunistyczny-kandydat/>, dostęp 20 sierpnia 2020 r.). Skoro KPP zasadniczo ignoruje demokratyczne wybory, w oczywisty sposób podważa swoje deklaracje o demokratycznym i pokojowym charakterze planowanych „przeobrażeń rewolucyjnych” – bowiem rezygnuje w ten sposób z demokratycznych metod wpływu na politykę państwa. K. A. Wojtaszczyk zauważył przy tym, że „[w] państwach niedemokratycznych funkcja wyborcza schodzi na drugi plan lub w ogóle nie jest realizowana” (K. A. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*,² Warszawa 2010, s. 114), co nakazuje zachować szczególną czujność wobec formacji, które konsekwentnie ignorują ten aspekt działalności partii, jednocześnie wzywając do rewolucji.

Jako trzecią funkcję partii wymienia się funkcję rządzenia, co obejmuje zarówno kierowanie organami państwowymi, jak i kontrolę rządu, czyli działania opozycyjne. Partie opozycyjne prowadzą w tym zakresie działalność w celu przygotowania do zwycięstwa w następnych wyborach, krytykując posunięcia

partii rządzącej, oraz podejmują próby włączenia się do rządzenia państwem poprzez wywieranie opozycyjnej presji na rząd (W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *op. cit.*, s. 85). Partie, które nie mają wpływu na politykę państwa, np. z powodu małego poparcia, próbując na nią oddziaływać, często uciekają się do środków takich jak strajki czy manifestacje uliczne, co powoduje przenikanie się realizacji funkcji rządzenia i funkcji kształtowania opinii i postaw politycznych. Tak właśnie postępuje KPP, eksponując na manifestacjach swoje sztandary, odwołujące się do ideologii komunistycznej, w tym zawierające podobiznę Lenina oraz sierp i młot na czerwonym tle (dowód: zeznania D H , k. akt sprawy Prokuratury Rejonowej w K). Partia corocznie bierze udział w manifestacjach z okazji 1 maja (dowód: k. akt sprawy ; k. akt sprawy Prokuratury Rejonowej w K), manifestacjach upamiętniających komunistyczne siły zbrojne (dowód: k. ; k. akt sprawy) czy znane postaci ruchu robotniczego (dowód: k. akt sprawy), współorganizuje rocznice „wyzwolenia” przez Armię Czerwoną (dowód: k. akt sprawy), organizuje obchody rocznic uchwalenia Manifestu Lipcowego (dowód: k. akt sprawy), a także organizuje bądź uczestniczy w manifestacjach dotyczących bieżącej polityki [udział w demonstracjach przeciwko instalacji tarczy antyrakietowej w Polsce (dowód: k. akt sprawy), organizowanie akcji rozdawania antywojennych ulotek (dowód: k. akt sprawy), udział w manifestacjach związanych z problematyką społeczną, np. przeciwko zmianom w kodeksie pracy (dowód: k. akt sprawy)].

Podkreślenia wymaga, że wspomniana działalność Komunistycznej Partii Polski, przede wszystkim z uwagi na eksponowanie podczas demonstracji symboli partii oraz portretów Włodzimierza Lenina, budzi oburzenie wielu obywateli, skutkujące składaniem do właściwych organów państwa zawiadomień

o popełnieniu przestępstwa z art. 256 § 1 k.k., tj. występku propagowania totalitarnego ustroju państwa. W rezultacie, po przeprowadzeniu w 2015 r. dochodzenia w Prokuraturze Rejonowej w K , skierowano przeciwko członkom władz KPP akt oskarżenia o czyny z art. 256 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., inicjując postępowanie karne zakończone uznaniem winy oskarżonych wyrokiem Sądu Rejonowego w D warunkowo umarzającym postępowanie karne z dnia marca 2020 r. o sygnaturze

Jednocześnie pozostaje zawieszona z powodu długotrwałej przeszkody w przesłuchaniu świadka dochodzenie dotyczące działalności KPP o sygn.

Prokuratury Rejonowej w G – również w sprawie o czyny z art. 256 § 1 k.k.

Podzielając pogląd M. Bartoszewicza, że za niekonstytucyjną należy uznać partię komunistyczną, która nawiązuje do praktyki funkcjonowania państw realnego socjalizmu, w szczególności okresu stalinizmu, należy jednoznacznie stwierdzić, że Komunistyczna Partia Polski jest taką partią i rażąco narusza normy art. 13 Konstytucji w zw. z art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji. W oczywisty sposób stanowi nawiązywanie do praktyki funkcjonowania państw stalinowskiego realnego socjalizmu ujęcie marksizmu-leninizmu jako programowego fundamentu partii, przyjęcie za godło partii symbolu sierpa i młota, a za sztandar partii symbolu sierpa i młota na czerwonym tle, publikowanie nie tylko bez słowa krytyki, lecz z aprobatą, osoby i prac Józefa Stalina, jego poglądów na tenże marksizm-leninizm, „dyktaturę proletariatu” oraz demokrację, pochwała postaci Włodzimierza Lenina czy Feliksa Dzierżyńskiego, wykazywanie wyższości ustroju panującego w ZSRR w najmroczniejszym okresie „czerwonego terroru”, wielkiego głodu i terroru stalinowskiego nad wolnorynkowym ustrojem demokratycznym, rozpowszechnianie poglądów o pozytywnych skutkach zbrodniczej kolektywizacji przeprowadzonej w ZSRR w okresie międzywojennym, opiewanie zalet i osiągnięć totalitarnego reżimu Korei Północnej czy innych państw komunistycznych, pochwalanie rewolucji

październikowej i wzywanie do przeprowadzenia rewolucji „takiej jak październikowa”. Stawianie sobie za cel wprowadzenia ustroju komunistycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, którego wzorem w świetle treści zawartych w partyjnych publikatorach, redagowanych przez ściśle kierownictwo partii, w tym w bezpośrednich wypowiedziach jej przywódców, jest leninowska Rosja, stalinowskie ZSRR czy Korea Północna, również w oczywisty sposób stanowi odwoływanie się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu. Z programu KPP wprost wynika negacja demokratycznego porządku i plany utworzenia systemu komunistycznej dyktatury, oczywiście przewrotnie nazywanego przez władze KPP „Polską demokratyczną” w odróżnieniu od obecnie istniejącej „Polski burżuazyjnej”. Jak wynika z cytowanych w niniejszym wniosku wypowiedzi, wbrew niektórym oficjalnym deklaracjom przedstawicieli partii i oficjalnego programu partii, nie może być wątpliwości, iż rzeczywistym celem działania KPP jest wprowadzenie w Rzeczypospolitej Polskiej systemu politycznego analogicznego do systemu politycznego porewolucyjnej Rosji Sowieckiej, który mimo deklaracji komunistów o dążeniu do pokoju i powszechnej sprawiedliwości – jak uczy historia totalitaryzmów komunistycznych XX w. – z powodu przyjętych przez KPP planów programowych musiałby się ostatecznie stać systemem terroru, przemocy, „walki o pokój” do wyeliminowania ostatniego politycznego oponenta oraz wszelkich innych konsekwencji przyjęcia leninowskiego modelu państwa. Mając świadomość potencjalnych, wyżej wymienionych reperkusji przyjęcia ideologii komunistycznego totalitaryzmu w programie partii, polski ustrojodawca zrównał ustrój komunistyczny z nazistowskim i faszystowskim w normie art. 13 Konstytucji. Członkowie KPP podważają tę perspektywę, ponieważ usprawiedliwiają bądź negują zbrodnie dokonywane przez komunistyczne reżimy. Dla nich stanowią one uzasadnioną walkę z „kontrrewolucją” i „reakcją”. Program KPP, demonstrowany również w jej publikatorach, odwołuje się wprost do sprawdzonych w XX wieku totalitarnych metod i praktyk działania

komunizmu – poprzez wzywanie do zjednoczenia ruchu komunistycznego, podjęcia walki z „imperialistycznym”, „kapitalistycznym”, „burżuazyjnym” systemem, odrzucenie demokracji (*vide* – wyżej przytoczone wypowiedzi Beaty Karoń, Józefa Łachuta, Krzysztofa Szweja, tezy z Referatów KPP, oficjalny program partii), wywyższanie klasy robotniczej i chłopstwa ponad inne klasy społeczne, wzywanie do zniszczenia obecnie panującego systemu społeczno-politycznego, przeprowadzenia rewolucji „takiej jak październikowa” oraz wprowadzenia komunistycznego ładu na wzór porewolucyjnej Rosji, zjednoczoną gloryfikacją postaci Włodzimierza Lenina, Feliksa Dzierżyńskiego, Józefa Stalina, Bolesława Bieruta, Jakuba Bermana, Hilarego Minca, Edwarda Ochaba, Mieczysława Moczara, władców Korei Północnej czy ChRL. Należy podkreślić, że jednoznacznie działalność Komunistycznej Partii Polski ocenił biegły z zakresu politologii, powołany w toku postępowania przygotowawczego, zakończony skierowaniem aktu oskarżenia o czyny z art. 256 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w sprawie obecnie zarejestrowanej za sygn.

przed Sądem Rejonowym w D

W treści opinii

stwierdzono: „Nie ulega dla mnie wątpliwości, iż (...) w materiałach i wydawnictwach Komunistycznej Partii Polski (...) spotykamy odwoływanie się do totalitaryzmów komunistycznych i propagowanie totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu” (**dowód:** Ekspertyza prof. nadzw. dr. hab. R

Ł, na k. akt sprawy).

Wydaje się, że wobec treści bezwzględного zakazu określonego w art. 13 Konstytucji RP standard dopuszczalnej delegalizacji partii wypracowany w orzecznictwie ETPC można traktować jedynie pomocniczo w procesie badania niezgodności celów i działalności partii politycznej z Konstytucją RP. Niezależnie od tego, należy podkreślić, że w przypadku Komunistycznej Partii Polski zachodzą przesłanki jej delegalizacji określone w orzecznictwie ETPC. Nie tylko bowiem jej cele i działalność naruszają art. 13 Konstytucji, ale – jak to ujmuje ETPC – zachodzi pilna potrzeba społeczna zakończenia jej egzystencji.

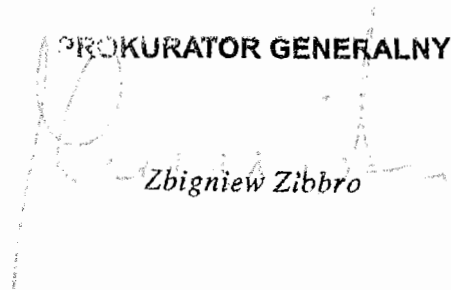
W szczególności istnieją wiarygodne dowody, których dostarcza sama KPP, że partia ta stanowi bezpośrednie zagrożenie dla demokracji, bowiem nie kryje się ona z planem wykorzystania szeroko rozumianego kryzysu (społecznego bądź militarnego) do inspirowania rewolucyjnego przewrotu i wprowadzenia leninowskiego modelu państwa. Należy przy tym stwierdzić, że KPP jest partią funkcjonującą w sposób sprawny, na potrzeby jej rejestracji zebrano trzykrotność ustawowo wymaganej liczby podpisów (**dowód:** M. Indelak, *Jak powstawała KPP*, Brzask 2012, nr 12, s. 3, na k. akt sprawy), partia ma oddziały terenowe w kilku regionach w Polsce (**dowód:** <https://pl-pl.facebook.com/Komunistyczna-Partia-Polski-OWarszawa-566759886707292/>, <https://www.facebook.com/Komunistyczna-Partia-Polski-Oddzial-Dolnoslaski-234513093788642/> ?hc_ref=ARRt8PjPk6OTG473jvf2tHRnc9LX3Mh1bmNfGn7Z97Gdh91qO-G2zvZ2sVMIcK0_75o&fref=nf&__tn__=kC-R, dostęp 20 sierpnia 2020 r.) i wg. szacunków liczy przynajmniej kilkuset członków. Liczba osób obserwujących stronę internetową partyjnego czasopisma „Brzask” wzrosła z 1499 osób w październiku 2017 r. (dostęp 25 października 2017 r.) do 2817 osób w 2020 r. (**dowód:** <https://pl-pl.facebook.com/Brzask.KPP/>, dostęp 19 sierpnia 2020 r.). Jak zauważył ETPC, państwo nie może oczekiwać z podjęciem interwencji do czasu umocnienia się danej partii, przejęcia przez nią władzy i podjęcia konkretnych kroków w celu wdrażania polityki niezgodnej ze standardami EKPC i demokracji. Historia uczy, że ugrupowania o marginalnym poparciu społecznym drogą terroru przejmowały władzę w państwie – dotyczy to w szczególności właśnie komunistów polskich (KPP/PPR), jak i samych bolszewików, którzy przecież stanowili mniejszość w rewolucyjnej Rosji. Państwo musi w takich sytuacjach działać prewencyjnie, co ETPC uznał za zgodne z wynikającymi z art. 1 EKPC obowiązkami umawiających się państw. Przytoczone, sprzeczne z porządkiem prawnym polskiej Konstytucji i EKPC treści, pochodzące z oficjalnych, partyjnych publikatorów bez wątpienia można

przypisać całej partii i wyłania się z nich skoordynowany, jasny obraz modelu społeczeństwa opracowanego i propagowanego przez KPP, którego nie sposób uznać za zgodny z koncepcją „społeczeństwa demokratycznego”. Zmiany systemowe proponowane przez KPP w oczywisty sposób są niezgodne z podstawowymi zasadami demokratycznymi, chociażby dlatego, że partia ta nawołuje do rewolucji, grabieży prywatnej własności i zamiany obecnego ustroju demokratycznego – który nazywa demokracją burżuazyjną – na ustrój „demokracji socjalistycznej”, będący w istocie dyktaturą proletariatu, a więc zaprzeczeniem pojęcia demokracji. KPP zachęca do przemocy, unicestwienia demokracji oraz łamania praw i wolności uznawanych w systemie demokratycznym – a więc zgodnie z przytoczonym stanowiskiem ETPC nie może domagać się ochrony EKPC.

Polski ustrojodawca trafnie założył, że w Rzeczypospolitej Polskiej – państwie w przeszłości zrujnowanym przez totalitaryzm nazistowski i komunistyczny – nie ma miejsca dla partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu. Nie ulega wątpliwości, że w porządku prawnym Rzeczypospolitej nie byłaby akceptowana partia ani organizacja, która w przestrzeni publicznej w sposób programowy, w swoich oficjalnych publikacjach i wypowiedziach jej przedstawicieli, za wzór cnót stawiałaby Adolfa Hitlera, Heinricha Himmlera czy Josepha Goebbelsa, wskazywałaby przewagę ustroju nazistowskich Niemiec nad systemem demokracji wolnorynkowej czy negowała istnienie hitlerowskich obozów koncentracyjnych bądź wręcz usprawiedliwiała ich zakładanie. Dla takich organizacji miejsca w Rzeczypospolitej Polskiej być nie może. Ustrojodawca polski, znając historię i doświadczenia Narodu Polskiego w XX w., nie bez powodu postawił znak równości między totalitarnymi metodami działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, uniemożliwiając organizacjom, w tym partiom, odwoływanie się do nich. Z tego względu zarówno cele, jak i działalność Komunistycznej Partii

Polski muszą zostać uznane za niezgodne z Konstytucją, a jej funkcjonowanie powinno zostać przerwane.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

PROKURATOR GENERALNY

Zbigniew Ziobro